Nr. 187. Sobota, 17 Sierpnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,

miejscowa: rocznie . 24 K, | ćwierćrocznie 6 K, półrocznie . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 50 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V de Baczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora technicznego „Société de l'Acide Nitrique“ we Fryburgu, w Szwajcaryi, Ignacego Mościckiego, zwyczajnym profesorem chemii fizykalnej i elektrochemii technicznej w Szkole politechnicznej we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej nadzwyczajnemu profesorowi anatomii patologicznej w Uniwersytecie w Krakowie, dr. Stanisławowi Ciechanowskiemu, tytuł i charakter zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w państwowem gimnazyum w Trembowli, Artura Kopacza, nauczycielem głównym w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie.

P. Namiestnik zamianował kancelistę Namiestnictwa, Józefa Michalskiego, sekretarzem powiatowym, a podoficera rachunkowego I. klasy 58 pułku piechoty, Aleksandra Fischera, kancelistą Namiestnictwa.

L. IX. a. 405 2.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie projektowanej budowy rowu odpływowego w klm. 21·9/22·0 linii kolejowej Przeworsk-Dynów odbędzie się dnia 10 i 11 września 1912 i rozpocznie w pierwszym dniu o godzinie 12 minut 15 w południe na stacyi w Monasterzu swą czynność.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 tak w urzędzie gminnym w Zagórzu, jak i w urzędzie gminnym w Monasterzu, począwszy od dnia 24 sierpnia 1912, przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Przeworsku, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 16 sierpnia 1912 l. XVII. 8364/23 w sprawie wprowadzania mięsa do Szwajcaryi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 sierpnia.

Nowe przepisy wojskowe.

(V.) Jednoroczną czynną służbę ochotniczą odbywa się w regule na koszt państwowy, a tylko na specyalną prośbę odbywać ją można na koszt własny. Przy kawaleryi, konnej artyleryi i furgonach jednoroczni ochotnicy pełnić mają służbę zasadniczo na koszt własny, opłacać zatem muszą z własnych funduszów koszta umundurowania, uzbrojenia i żywności, nadto przy kawaleryi i konnej artyleryi także koszta utrzymania konia i przyborów do jazdy. Jednorocznych ochotników, o ile ponoszą koszta własnego mieszkania, niema się umieszczać w koszarach, chyba że wymagają tego szczególne względy służby, wyćwiczenia lub dyscypliny. Jednoroczni ochotnicy, pełniący służbę na koszt własny, mają wszakże prawo do pomieszczenia eraryalnego, ochotnicy oddziałów konnych prawo do pomieszczenia także konia.

Uzbrojenie ochotnika i konia, jakoteż broń samą wydaje się jednorocznym ochotnikom, pełniącym służbę na koszt własny z zapasów erarylnych za odpowiednią opłatą. Mogą oni również za złożeniem odpowiednich kwot pauszalnych całkowicie przejść na utrzymanie erarylne i potrzebne sorty mundurów otrzymać ze składów erarylnych. Ochotnicy jednoroczni przydzieleni do kawaleryi i konnej artyleryi, jakoteż do pułków dział i haubic polnych, winni, wstępując do służby czynnej, albo dostawić własnego zupełnie odpowiedniego dla służby konia i w czasie służby żywić go i utrzymywać w dobrym stanie, albo też mogą od oddziału, przy którym pełnią służbę, za złożeniem odpowiedniej kwoty pauszalowej, otrzymać konia erarylnego, przyczem żywienie, podkuwanie, ewentualnie leczenie i t. d., jakoteż pomieszczenie tego konia pokrywać będzie eraryum wojskowe. Jednoroczni ochotnicy przydzieleni do pułków dział polnych i dywizyj haubic polnych obrony krajowej winni, wstępując do służby, przyprowadzić z sobą własnego, zupełnie zdolnego do służby konia i w czasie służby żywić go i utrzymywać w dobrym stanie.

Jako roczne należytości pauszalowe przy armii wspólnej i obronie krajowej ustanowiono, aż do dalszego zarządzenia: a) za broń i jej utrzymanie w dobrym stanie 7 kor.; b) za uzbrojenie żołnierza 16 kor.; c) za erarylne wyżywienie (razem z żołdem) 330 kor.; d) za umundurowanie 121 kor.; e) za wypożyczonego konia wraz z jego żywieniem, podkuwaniem, dodatkiem służbowym za dozorowanie i ewentualne koszta leczenia 661 kor.; za pełne wyekwipowanie konia przy kawaleryi 32 kor., przy konnej artyleryi, jakoteż przy pułkach dział i haubic polowych 29 kor. Żywność dla konia, dostawionego otrzymuje jednoroczny ochotnik w czasie czynnej służby, jeśli tego sobie życzy, od swego oddziału za złożeniem kwoty odpowiedniej do każdoczasowych cen przeciętnych i kosztów administracyi. Jeśli własny koń jednorocznego ochotnika skutkiem używania dla celów służby zginie, to ochotnikowi temu dostarcza się innego konia dla celów służby zupełnie bezpłatnie, ale nie może on mieć pretensyj wynagrodzenia

HELIOS.

Groteskowa bajeczka dla dzieci powyżej lat 20.

(Ciąg dalszy).

A gdy już z kopii nowej Galatei — została tylko bezkształtna kupa bryłek — kopnął te szczątki nogą, nasadził wieeeeelki panama na oczy, ostrym ru hem wrzucił obie pięści do kieszeni od marynarki i — odszedł raźno — śpiewając przez zęby najnowszą wówczas a popularną piosenkę kabaretową:

„Nie masz nad Battaglię
Szczęśliwszego człeka;
W przyszłym gabinecie....“

i urwał; a nimfy z faunami, rozbawione, rozchichotane, wzięły się za ręce i wiodąc rozpustny, taneczny rój — kończyły za niego:

„Nie minie go teka;
Zapracował na nią,
To rzecz oczywista,
Ochrypł od gadania,
Teraz ino śwista!“

Tylko stary faun Utis nie śmiał się. Zbliżywszy się do marmurowej figurynki, począł jej przedstawiać, że uczucia drugich — to świętość, to nie przedmiot do ironii — że śmiać się z miłości: okrutnie jest i bez serca....

„Mój drogi, cóż ja wiem, co z sercem, a co bez — przecież ja mam zmarmoryzowane serce, to nic nie czuję!“

„Prawda“ — stropił się Utis — „ale weź na rozum....“

„Biorę — i uważam, że jak człowiek dorosły, wielki rzeźbiarz, zapali się tak do kobiety, że głupstwa plecie i rozum traci — to jestto nadzwyczaj zabawne, śmieszne — i na nic innego, jak tylko na — ironię zasługujące!“

„Z tobą o tem gadać trudno, boś ty okrutnie mądra — ale — serca nie masz — a widzisz: powiedział raz taki jeden mądry pan, że: „serce ma swoje rozumowanie, którego rozum, rozumieć nie jest w stanie!!!“ A!e co! Gadaj tu ślepemu o kolorach!“ — mruczał dalej Utis zauważywszy, że figurynka na jego wywody wcale nie reaguje....

Ona — nowa Galatea, wyprostowała się tymczasem dumnie w zimno-logicznem poczuciu swej lojalności. Nie kochała przecież rzeźbiarza! — Miłość jego wydawała się jej śmieszną.. Więc — czy nie słusznie było i godziwie z jej strony; odrazu go zmrozić, zniechęcić do siebie!?! Przecież to lepiej, uczciwiej, aniżeli pozwolić mu miesiące, może lata, całe łudzić się płonną nadzieją, wzdychać i usychać z bezwzajemnej miłości!....

Strzepnęła z siebie wspomnienie o rzeźbiarzu, jak strzepuje się z ubrania niepożądany pyłek nadrożny — poczem spokojna i obojętna na to, co zaszło — zatopiła się w wielkiej księdze Zaratustry, każdą komeneczką mózgu, każdym fibrem duszy, wchłaniając w siebie te dziwne mądrości.

Utis tymczasem grzebał w szczątkach jej kopii, aż wreszcie znalazł małą bryłkę, przedstawiającą kawałek brody i powyżej — doskonale zmodelowane usta.

Podniósł to i rzekł: „Przypatrz się im!...“ Ale ona spojrzała na niego błędnym wzrokiem, myślą była bowiem tak daleko! — Lecz spostrzegłszy swoje usta z gliny, trzymane w kosmatej łapie starego fauna — zawołała rozbawiona:

„Proszę cię, włóż to — do tej szkatuły rzeźbionej, w której przechowuję moje precyoza!...“

Poczem zatonęła calutenka w — Zaratustrze.

W jakiś czas potem, zaszedł do onego gaju filozof.

Miał wypukłe oczy krótkowidzów, łysinę odpowiednią do swej mądrości i inekspimable, które od chwili swych narodzin nie zaznały nigdy dobroczynnego wpływu żelazka do prasowania.

Szedł zmęczony ogromnie, gdyż ani rusz nie mógł rozwiązać pewnego problematu filozoficznego, który go bardzo zajmował.

Nasza figurynka odczuła jego dość niedołężnie błądzące myśli i zimnym swoim, ale pełnym i miękkim głosem, starała się go naprowadzić na właściwą drogę.

Filozof zdumiał się i o mało, że nie przemienił w słup soli *à la* żona Lota!

No — bo o tem, żeby w zimnym marmurze odkryć nagle tak niepospolity umysł — to — przyznacie państwo, że się dotychczas żednemu — a więc i naszemu filozofowi, nie śniło!!!

Od tej chwili zaczęły się dla obojga dni pełne intellektualnych rozkoszy: — on był szczęśliwy, że znalazł stworzenie, z którem mógł śmiało poruszać i rozwijać najzawilsze aksyomaty filozoficzne, że był słuchanym cierpliwie i z zainteresowaniem — a przedewszystkiem bez tej zazdrosnej zawiści, z jaką słuchali go fachowi koledzy, którzy zbijali mu potem bez litości wszystkie jego tezy.

A ona....

Kobieta jest już bardzo szczęśliwą, gdy odczuje wyższość swą pod względem urody czy tualety, nad inną piękną i elegancką kobietą — a szczęście jej jest wręcz niebotyczne — gdy odczuje wyższość swą pod względem umysłowym nad mężczyzną, którego sama uznaje za — niewątpliwie i bezsprzecznie: bardzo mądrego!

Wyższość umysłowa nowej Galatei polegała — w jej własnem mniemaniu — na tem, że — mózg jej wyszkolony na filozofach greckich, był elastyczniejszy, pogodniejszy i więcej — gąbkowaty — aniżeli...

Podczas gdy mózg naszego uczonego wyszkolony na filozofach niemieckich, dla których miał kult prawdziwy — dziwnie był — ciężki. Z trudem percypował, z trudem myśl rozwijał — z trudem (ale za to nieomylnie p e w n i e) dochodził do konkretnych wniosków).

To uwielbienie dla niemieckiej kultury i niemieckich filozofów raziło ją — i przywodziło nieraz na myśl — gdzieś, kiedyś zasłyszany wierszyk:

„Piosnka niemiecka — to: einz, zwei, drei...
Mierzone uczucia i takty w niej...
Co kiedy w sercu ma stopię lód:
Kładzie do piersi — termometr ,wprzód!
Co kiedy duszę rozpłakać chce:
Najpierw — chemicznie rozkłada — łzę!!...“

Niemiecka piosenka, niemiecka kultura, niemiecka filozofia — wydała jej się zawsze: jakąś retortą alchemika, — jakąś wiwisekcyą, — jakiemś laboratoryum chemicznem!...

I ten niemiecki pedantyzm drobiazgowy naszego filozofa — bardzo jej się nie podobał! — Starała go się przekonać, „udoskonalić“ — urobić na modłę swych pogodnych, słonecznych, starożytnych Greków!

I siłą swej argumentacyi a więcej jeszcze, siłą swego kobiecego wdzięku, zaczęła istotnie go przekonywać.

Dał się porwać urokowi słów, płynących z tych pełnych, jak łuk Kupidyna wykrojonych ustek i... i — ani się spostrzegł, kiedy się w nich zakochał... zupełnie fizycznie, zwyczajnie, pospolicie, jak zwykły śmiertelnik — zakochał się w jej słodkich ustach, w jej mądrych oczach, w jej wysokiem, myślącem czole — zakochał się w niej całej!!!

Zaczął się plątać w wywodach filozoficznych, nie mógł snuć logicznie wątku myśli, plótł głupstwa, jak zakochany żak!...

Aż wreszcie ona spostrzegła, względnie intuicyą kobiecą odczuła, co się działo w sercu biednego uczonego i przejęło ją to żalem, niechęcią i zniecierpliwieniem.

Ale przedewszystkiem uczuła niesmak, pogardę dla tego filozofa, który będąc tak mądrym: nie mógł, nie zdołał wznieść się nad słabość tak idyotyczną — jaką, zdaniem jej, była miłość!

Zmieszany zimnym, pogardliwym jej wzrokiem, spuścił oczy i przestał gadać coś od rzeczy... a kiedy podniósł znów powieki i spojrzał na jej usta — ujrzał wyraźnie: zupełnie wyraźnie: jak kąciki jej ust drgały nieporównaną, Marie-Antoinettowską ironią.

. . . .

Zasłonił oczy rękami i odszedł smutny... a z piersi jego wydobyło się coś.., jak spazmatyczny szloch...

(Ciąg dalszy nastąpi).

J. Makarewiczowa.

za swego konia padłego, zabitego lub uczynionego niezdolnym do służby. Kwoty pauszalowe opłaca się kwartalnie z góry.

Jednoroczni ochotnicy, pełniący służbę na koszt Państwa, mają prawo do żołdu i wszystkich należytości wedle przepisó w wojskowych.

Jednoroczny ochotnik na koszt własny ma prawo **wybrać sobie oddział**, przy którym zamierza pełnić służbę. Minister wojny, względnie Minister obrony krajowej, z uwzględnieniem ram organizacyi jakoteż możliwości skutecznego wykształcenia wojskowego jednorocznych ochotników, ustanawia, ilu jednorocznych ochotników przyjąć można do każdego oddziału (zakładu) wojskowego, względnie każdej części (gałęzi służbowej). Jeśli liczba ta została osiągnięta, winien jednoroczny ochotnik na koszt własny prosić o przydzielenie go gdzieindziej, jeśli jednak liczba nie została osiągnięta, to także podobne prośby jednorocznych ochotników na koszt Państwa winny być uwzględnione. Natomiast nie przysługuje jednorocznym ochotnikom **prawo wyboru garnizonu**. Jeśli wszakże oddział wojskowy zmienia garnizon, może jednoroczny ochotnik w czasie pokoju od wojskowej komendy terytoryalnej, jeśli stosunki służbowe dopuszczają, a stosunki osobiste proszącego zasługują na uwzględnienie, — otrzymać pozwolenie na pełnienie służby nadal w dotychczasowym garnizonie, jeśli znajduje się tam oddział wojskowy tego samego rodzaju broni.

Prawo do jednorocznej służby ochotniczej winno być zgłoszone co najpóźniej przy stawieniu się popisowego. Dokonane przyznanie tego prawa pozostaje nienaruszone także dla dalszych klas wieku. Kto zgłoszenia praw swych do jednorocznej służby ochotniczej zaniedbał, a zaniedbania tego nie może usprawiedliwić, traci przy danem stawieniu się owe prawo. Starający się o prawo jednorocznej służby ochotniczej, który przed terminem obowiązkowego stawienia się dobrowolnie chcą wstąpić do służby, winni podania wnosić najpóźniej do końca lutego w tym roku, w którym kończą 21 lat życia, a to do przynależnej powiatowej komendy uzupełniającej. Popisowi, którzy przy stawieniu się starają się o przyznanie prawa jednorocznej służby ochotniczej, winni należycie udokumentowane podania wnieść najpóźniej do końca lutego w tym roku, w którym mają się stawić, a to do przynależnej politycznej władzy powiatowej, albo też przy samem stawieniu się przedłożyć podanie komisyi asenterunkowej, mianowicie przed zbadaniem przez lekarza.

W podaniach ochotniczo wstępujących wymienić należy wybrany oddział wojskowy armii wspólnej (obrony krajowej) — o ile możności kilka i to w takim porządku, w jakim popisowy pragnie przydzielenia. We wszystkich podaniach należy ponadto podać: dozwolony rok, do którego pragnie popisowy odłożyć rozpoczęcie służby czynnej i oświadczenie, czy popisowy odbywać chce służbę na koszt państwowy, czy też na koszt własny.

Jednoroczna służba czynna rozpoczyna się w regule z dniem 1 października tego roku, w którym przeprowadzone zostało asenterowanie. Asenterowani dnia 1 października rozpoczynają służbę czynną natychmiast. Jednorocznym ochotnikom, którzy wykażą, iż nadal oddają się studyom w wyższym zakładzie naukowym, lub dla dalszego kształcenia się oddają się praktycznej pracy w tym zawodzie, wolno wybrać sobie rok dla rozpoczęcia służby czynnej; jednakowoż odłożenie służby czynnej po za 1 października tego roku, w którym popisowy ukończy 24 lat życia, jest tylko w szczególnie uwzględnienia godnych wypadkach dopuszczalne. Jednoroczni ochotnicy, którym pozwolono odłożyć służbę czynną, mają co roku do 1 września wykazać, że stosunki, dla których nastąpiło odłożenie służby, utrzymują się nadal; co do studyów odnosi się to do roku poprzedniego. Jeśli tego nie wykażą, to mają rozpocząć służbę czynną z dniem 1 października.

Z pod berła rossyjskiego.

(„Uspokojenie". — Przeciwko Finlandyi. — Rewizya senatora Manuchina).

Nie ulotniły się dotychczas z pamięci poddanych państwa rossyjskiego głośne w swoim czasie słowa twórcy obecnej polityki wewnętrznej w Rossyi, prezesa ministrów Stołypina, o „uspokojeniu", które poprzedzić ma reformy. Bardziej przewidujące dzienniki rossyjskie już zaraz po wygłoszeniu tych słów wyraziły przypuszczenie, że skoro nastąpi uspokojenie, to reformy okażą się zbyteczne. Jakoż, jak widzimy teraz, tak się stało istotnie. Ale „uspokojenie", jakie zapanowało bezwzględnie na rozległych obszarach Rossyi, przybrało cechy swoiste i wysoce oryginalne.

„W tych dniach — pisze *Utro Rossii* — w ministerstwie spraw wewnętrznych odbywała się narada w sprawie nadchodzącej kampanii wyborczej na Kaukazie. Na prywatnej naradzie tej wypowiedziane zostały poglądy, które błyskawicznem światłem rozjaśniły tajemnicę historycznych słów zmarłego prezesa ministrów, przynosząc społeczeństwu rossyjskiemu rozwiązanie zagadki programowych jego haseł. Namiestnik Kaukazu, hr. Woroncow-Daszkow, który uczestniczył w owej naradzie, oświadczył, że „na Kaukazie nastąpiło zupełne uspokojenie". A na postawione mu pytanie, w czem widzi niezbite oznaki owego „uspokojenia", odrzekł: „W tem, że ludność kraju nie interesuje się ani wyborami, ani Dumą państwową".

Zagadka rozwiązana — pisze z tego powodu dziennik moskiewski. — „Kramolny" kandydat na „obywatela", który pod wpływem przedwyborczej energii wyjaśniaczy list wyborczych utracił wszelką chęć do czynnego urzeczywistnienia swoich praw wyborczych i wszelkie interesowanie się Dumą państwową, pogrążył się w nirwanie „uspokojenia". I przy błogosławieństwie gubernatorów i biskupów wchodzą do czwartej, nareszcie „prawdziwej" Dumy zwarte, karne szeregi „najlepszych ludzi", interesujących się „uspokojeniem", ale nie zainteresowanych w „reformach", odgrywających rolę „obywateli", ale nie dążących do „obywatelskości".

*

Nowoje Wremia, nie ustające w swej nagonce na Finlandyę, usiłuje wciąż podjudzać rozstrzygające sfery i opinię rossyjską przeciwko Finlandczykom. W ostatnim numerze tego pisma znajdujemy depeszę z Helsingforsu, zawierającą po za zwykłemi ujadaniami, garść uwagi godnych informacyj:

„Prasa szwedomańska — donosi korespondent organu petersburskiego — z zachwytem cytuje wydrukowane w *Contemporary Review* waryacye rusofobskie p. Witforda na temat niebezpiecznych dla Anglii planów zdobywczych Rossyi, skierowanych przeciwko Szwecyi i Norwegii, w zamiarze uzyskania portu na oceanie Atlantyckim. Zarówno jak głośny Swen Hedin, Witford oświadcza, że polityka rossyjska w Finlandyi ma na widoku zagarnięcie krajów skandynawskich i budowę kolei żelaznej, która połączyłaby ocean Atlantycki z oceanem Spokojnym. Przygotowanie środków obronnych w zatoce Fińskiej i budowa kolei strategicznej z Petersburga do Nikolaisztadu, rozpatrywane są przez p. Witforda, jako środki urzeczywistnienia tych rzekomych planów zdobywczych. Autor nawołuje rząd angielski do pamiętania o tem, iż Rossya, wbrew traktatowi paryskiemu, podstępnie skorzystała z wojny francusko-pruskiej w r. 1870 i znowu utworzyła flotę wojenną na morzu Czarnem, i że tak samo naruszy ona umowę z r. 1907, gwarantującą bezpieczeństwo Norwegii. Rossya, według tego autora, ma mieć na widoku przekształcenie morza Bałtyckiego na jezioro rossyjskie i zagarnięcie Skandynawii i dlatego obowiązkiem dyplomacyi angielskiej jest żądać, aby bez zwłoki zmieniona została polityka rossyjska w Finlandyi, stanowiąca pierwszy krok na drodze do russyfikacyi całego półwyspu Skandynawskiego.

Jest rzeczą oczywistą — zapewnia dalej korespondent dziennika rossyjskiego — że zarówno kłamliwy artykuł Witforda, jak i broszura Swen Hedina, inspirowane są „przez naszych przyjaciół" Finlandczyków; zawiera ona bowiem w sobie zbyt dużo cech separatystów finlandzkich, starających się przeszkodzić Rossyi w rozgospodarowaniu się we własnym domu, wywołać międzynarodowe wdanie się w sprawy rossyjskie i, po wytworzeniu z Finlandyi rzekomo neutralnego państwa-buforu, przeszkodzić obronie Petersburga od strony północnego zachodu. Świeżo znowu szwedomański *Hufvudstadsbladet* domagał się, aby Finlandya uznana została za państwo, równouprawnione z Rossyą, aby stosunki rossyjsko-finlandzkie określone zostały na wzór austro-węgierskich, Rossya zaś zamieniona na Finno-Rossyę".

W takim tonie pisze się wciąż we wpływowych dziennikach rossyjskich o Finlandyi. Idzie najwidoczniej o przygotowanie gruntu do nowych kroków, które obaliłyby ostatecznie nawet zewnętrzne cechy odrębności tego kraju.

*

Niezwłocznie po powrocie do Petersburga — jak pisze *Russkoje Słowo* — członkowie komisyi rewizyjnej senatora Manuchina zajęli się usystematyzowaniem zebranego materyału i ułożeniem sprawozdania ze śledztwa w sprawie pamiętnych wypadków w kopalniach Leńskich. Praca ta potrwa trzy tygodnie.

Członkowie komisyi wynieśli bardzo przykre wrażenie z swej rewizyi. Okazuje się, że stosunki wzajemne pomiędzy robotnikami a pracodawcami były niemożliwe. Tysiące robotników było zależnych nietylko od inżyniera, zarządzającego kopalniami, lecz także od miejscowych przedstawicieli administracyi.

Zarobki robotników w kopalniach były zależne nie od warunków pracy i energii robotnika, lecz od miejsca, gdzie pracował. Przedstawiciele administracyi kopalń robili z robotnikami, co chcieli.

Niezwłocznie po przyjeździe do kopalń Leńskich senator Manuchin zajął się zbadaniem roli, jaką w krwawych wypadkach w dniu 17 kwietnia odegrali rotmistrz Treszczenkow, inż. Tulczyński, b. sędzia pokoju Chituń i inni przedstawiciele rządu, oraz przedstawiciele administracyi kopalń.

Senator Manuchin codziennie badał robotników, którzy brali udział w strajku. Robotnicy zapewniali, że nie było żadnych powodów do podejrzeń, iż tłum robotników chce napaść na wojsko. Natomiast rotmistrz Treszczenkow, inż. Tulczyński, sędzia pokoju Chituń złożyli dość bałamutne i sprzeczne zeznania. Rewizya senatorska stwierdziła to kategorycznie, że tłum nie miał najmniejszego zamiaru napaść na wojsko.

Tłum kroczył kopalnią Nadieżdińską w odległości 30 kroków od domu ludowego, gdzie znajdowało się wojsko. Na rozkaz rotmistrza Treszczenkowa wojsko skonsygnowano i zagrodziło ono drogę. Dalej stwierdzono, że przed salwą karabinową tylko trębacz dał na rożku sygnał do strzelania. Oczywiście, że większość robotników nie znała znaczenia sygnału i nie zwróciła nań uwagi. Oględziny rannych potwierdziły pierwsze doniesienia, że większa część robotników odniosła rany z tyłu.

Sprawa oddania pod sąd rotmistrza Treszczenkowa i innych winowajców katastrofy bardzo szczegółowo była roztrząsana przez rewizyę senatorską.

Członkowie komisyi byli oburzeni rolą, jaką podczas katastrofy odegrał inż. Tulczyński, którego z początku uważano w Petersburgu nieomal za zbawcę robotników. Jak się okazało, po salwie wojska do robotników, inż. Tulczyński zredagował rotmistrzowi Treszczenkowowi telegram, żądający przysłania większej liczby wojska.

---

125)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(*Pierre Sales. Le trésor du Guildo*).

Tom drugi.

La Malouine.

VII.

(Ciąg dalszy).

Zadowolono się wzmocnieniem murów pałacu, wprowadzeniem większego komfortu w mieszkaniach, komfortu nieco archaicznego, któremu Emelina przyklaskiwała z całym rozsądkiem według planu, jaki sobie zrobiła pragnąc przywrócić domowi pozór, jaki miał w ubiegłem stuleciu, to znaczy surowy i prawie prymitywny. I z całą energią odrzucała wszelkie innowacye. Trzeba było jej ulegać, gdyż jedynym sposobem uniknięcia napadów było zadowalać każde jej życzenie. Napady? Mówiono jeszcze o nich z cicha w jej otoczeniu, a przecież to wszystko już dawno, bardzo dawno zniknęło. Guy usiłował daremnie przypomnieć sobie choćby najdrobniejszą okoliczność, w której matka przemawiałaby lub postępowała z nim inaczej, jak w sposób najłagodniejszy i najrozsądniejszy. A jednakże **była obłąkaną** i nie mógł w to wątpić, ponieważ **uważała się za wdowę** i uparcie nosiła żałobę po swoim mężu. Na tym jednym punkcie pozostała szczerba w pamięci jego matki, szczerba niezmiernie niebezpieczna, bo odkąd nauczył się rozumieć, dziadek powtarzał mu tysiące razy:

— Nie mów jej nigdy o twoim ojcu, nigdy, nigdy!.... Jest to nieszczęście, wielkie nieszczęście... Ale nie wspominaj jej nigdy...

I było przyjęte w tym domu, że baron de Kermeric umarł i wskutek tego baronowa była wdową.

Gdy wchodzili do salonu, gdzie życie ich upływało słodkie, spokojne, prawie szczęśliwe, hrabia ujrzał list leżący na stole i co prędzej go ujął w ręce, gdyż poznał pismo; w mgnieniu oka ukrył go pod jakimś dziennikiem, a ztamtąd przeniósł do swojej kieszeni.

— Od ojca? — spytał Guy głosem ledwie dosłyszalnym.

Pan de Preuilly oczami dał mu znak, że się nie myli. I pozostali oba bardzo spokojni. Wiedzieli, że nie będą mogli przeczytać tego listu aż wieczorem, gdy Emelina spać pójdzie.

Gdyby ktoś, nieuprzedzony, wszedł do tego salonu w godzinę później, nigdyby nie uwierzył, iż ta kobieta, siedząca z kanwową robotą, rozmawiająca najspokojniej i najserdeczniej z ojcem i synem, była obłąkaną. Hrabia de Preuilly przerzucił najprzód gazety myśliwskie, a teraz wziął się do gospodarskich, których wprawdzie nie abonował, bo był na to za wielkim arystokratą, ale był uszczęśliwiony, mając je od swego dzierżawcy.

Guy czytał w *Revue des deux Mondes* ustęp z życia Kondeusza przez księcia d'Aumale i od czasu do czasu cytował urywki matce, która wtedy przestawała przesuwać igłę w kanwie. I tak samo tego wieczora, jak innych, od lat piętnastu, czy szesnastu, Emelina nie wymówiła ani jednego wyrazu, któryby świadczył o najmniejszem zaburzeniu umysłu. O dziewiątej syn odprowadził ją do jej pokoju, gdzie ją całował na dobranoc; następnie, Guy wrócił do dziadka, który przechadzał się nierównym i niespokojnym krokiem przez salon, przez jadalnię, aż do przedsionka.

— I cóż dziadku?... Co nowego?...

— Nic ważniejszego, niż zwykle: twój ojciec będzie jutro w Guildo....

— Dobrze się miewa?

— Nie pisze nic o swojem zdrowiu. Pragnie ciebie widzieć natychmiast i.... i mnie także, jak się zdaje.... i to razem z tobą.... Jest to jedyna rzecz niezwykła, którą nam list jego przynosi.... Chce z nami pomówić.... Przeczytaj, zresztą.

List Rajmunda de Kermeric był banalny. „Przyjeżdża spędzić kilka dni u swojej starej matki w Guildo: pragnie zobaczyć i rozmówić się ze swoim synem i panem de Preuilly". Oto wszystko. Co do żony, dodał po prostu: „Mam nadzieję, że zdrowie naszej biednej chorej nie sprawia wam nowych niepokojów!..."

— Jakże zrobimy? — zapytał hrabia.

— Pojedziemy, dziadziu.

— Lecz.... twoja matka, której nigdy samej nie zostawiamy, która musi zawsze mieć jednego z nas obok siebie?

— Jeżeli mój ojciec nas wzywa w ten sposób, to zapewne ma nam coś ważnego do powiedzenia. Stan zdrowia mamy nie przedstawia żadnych niebezpiecznych symptomów w tej chwili; nie wyjedziemy razem, oto wszystko, żeby jej nie zaniepokoić. Powiem, że wracam na łowy, a dziadzio idzie do stawów.

— Niech i tak będzie!

Zasiedli znowu w salonie; hrabia zapalił fajkę i wrócił do czytania gazet, Guy do swojej *Revue*. Lecz po upływie chwili pan de Preuilly, który nie był w stanie skupić uwagi, podniósł oczy i ujrzał łzy spadające z oczu Guya na kartki książki.

— Moje biedne dziecko! — rzekł wyciągając rękę do niego.

— Przebacz mi, dziadku.... Powinienem był zapanować nad sobą, nie sprawiać ci tej przykrości.... Ale pomyśleć, że mój ojciec będzie jutro o godzinę drogi od nas, a moja matka uważa się za wdowę! I grać dla niej tę komedyę....

— Straszną, lecz konieczną, drogie dziecko, ponieważ tylko za tę cenę oddalamy od niej obłęd grożący nieustannie....

— Obłęd!... Moja biedna matka, obłąkana? Nie mogę temu w zupełności uwierzyć, dziadku... Musi być w tem... jakaś tajemnica... którą... ukrywają przedemną...

— Przysięgam ci...

— Dziaduniu, nie powiedziałeś mi całej prawdy, domyślam się, czuję to... Dziś jestem już mężczyzną i będę miał odwagę wszystko się dowiedzieć, wszystko usłyszeć...

— Moje biedne dziecko, Nie miałbym ani jednego słowa do dodania do tego, co setki razy ci opowiadałem!

VIII.

„Pytam się siebie, mówiła często stara baronowa de Kermeric, jakim sposobem jeszcze się trzymamy, ja i ruiny". A skoro się dowiedziała, że jakiś kawał muru się usunął, że Guildo, z powodu wichury, z powodu zakorzeniania się drzew i pęcznienia ziemi coraz bardziej dążyło do zupełnego upadku, szeptała: „Wkrótce przyjdzie moja kolej". Tak mało należała do tej ziemi! A koniec życia przyniósł jej tak mało radości!... Rezygnowała się z łatwością, po chrześciańsku:

„Bóg mnie karze za dumę, której doznałam, gdy syn mój został mi wrócony... Miałam nadto szczęścia przez kilka dni, wyczerpałam miarę dozwoloną każdemu!"

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pobyt p. Poincarégo w Rossyi.

Prasa francuska zarówno jak rossyjska ciągle jeszcze rozpisuje się szeroko o znaczeniu przyjazdu p. Poincarégo do Rossyi, przyczem coraz nowe wydobywa szczegóły na jaw, a właściwie coraz nowymi popisuje się domysłami:

Korespondent *Echo de Paris* donosi, że na konferencyi Poincarégo z prezesem ministrów Kokowcewem omawiana była sprawa konsorcyum chińskiego. Jak wiadomo, nie może ono dojść do porozumienia z Chinami co do pożyczki, którą Europa chce jej narzucić. Stanowisko Francyi w tej kwestyi ma być odmienne od rossyjskiego, podobno jednak osiągnięto już zgodę.

Ten sam korespondent opisuje rozmowę, jaką miał z księciem Liewenem, szefem sztabu generalnego marynarki rossyjskiej.

Na zapytanie, co Rossya zamierza uczynić z Dardanelami, miał odpowiedzieć ks. Liewen: „Cóż warte są podobne umowy na papierze? Ten, kto ma w swej władzy cieśninę morską, uczyni w odpowiedniej chwili tak, jak wskażą mu jego osobiste interesy. Najważniejszym czynnikiem w dzisiejszej polityce są własne interesy narodów i one jedynie tworzą rękojmię dla wszelkich przyjaźni i sojuszów. Przymierze francusko-rossyjskie istnieje już od lat 20 i tryumfuje wobec wszelkich przeciwności, gdyż stanowi konieczną przeciwwagę hegemonii, do której dążą Niemcy i trójprzymierze. Anglia, gdy zgodziła się na *entente cordiale* Francyi z Rossyą, działała nie z racyi przyjaźni politycznej, lecz dla własnych korzyści, z obawy przed Niemcami. Jestem przekonany, że pomiędzy Francyą a Anglią nie istnieje dziś żadna specyalna umowa, nie mniej jednak nie może to być dla nikogo tajemnicą, że w chwili, gdy Francya zostanie zaatakowana, Anglia wystąpi niezwłocznie z całą swą siłą morską. Dla Anglii jest dziś kwestyą życia nie dopuścić do zniszczenia Francyi“. „Skoro zaś my, mówił dalej ks. Liewen, odbudowujemy naszą flotę na morzu wschodniem, nikt się tem trwożyć nie powinien. Znane są ogólnie pokojowe zamiary Rossyi. Żyjemy w najlepszych stosunkach z naszym sąsiadem niemieckim i chcemy nadal tak żyć. W każdym razie jednak, przez rekonstrukcyę naszej marynarki, przeciwdziałać będziemy pewnym, znanym usiłowaniom“.

Now. Wremia rychło dało za wygranę komplimentowaniu przedstawiciela Francyi i zaczęło rozpisywać się o gotujących się „ważnych wypadkach“ na półwyspie Bałkańskim, oczywiście w tym chyba celu, by zwrócić uwagę p. Poincarégo na najpilniejszy termin dla porozumiewań się z p. Kokowcewem.

„Albania — twierdzi stanowczo *Now. Wremia* — dąży do stania się republiką, rozumie się, niepodległą. Taki zamiar przyświeca całej akcyi naczelnika powstańców albańskich, Hassana beya. Ale Albania nie zwraca uwagi na to, że choćby osiągnęła cel, do którego dąży, to krótkotrwałe będzie istnienie tej Rzeczypospolitej albańskiej. Zagarnie ją bardzo rychło — Austrya. Austrya uknuła plan „szatański“ i podżega do walki z Turcyą zarówno Albańczyków, jak Czarnogórców, dlatego, aby na osłabionych łapę swoją położyć. Już przecież w r. 1904 wyraził się bez ogródek Tittoni, że kto posiądzie albańskie wybrzeża, ten panem będzie na całem morzu Adryatyckiem“.

W innym artykule dowodzi *Now. Wremia*, że p. Poincaré przybył do Petersburga, aby utorować drogę Anglii do zawarcia z Rossyą układu morskiego. Podobno najwpływowsze organa prasy angielskiej przemawiają za przystąpieniem Anglii do aliansu — na morzu — Rossyi i Francyi. Taki alians potrójny byłby potęgą, która dałaby Niemcom wiele, wiele do myślenia...

Jednym z głównych tematów konferencyj petersburskich miałaby być, według *Now. Wrem.*, sprawa rzucenia znacznych kapitałów francuskich w kolej t. zw. transperską, dlatego, aby poderwać budowaną przez Niemców kolej bagdadzką. Ponieważ zaś Anglia... obawia się owej kolei transperskiej, jako drogi ku Indyom, mają przeto pp. Poincaré i Kokowcew obmyśleć sposób zażegnania tych angielskich lęków.

Moskwa. Wczoraj na cześć bawiącego tu prezesa gabinetu francuskiego Poincarégo dał gubernator śniadanie. Wieczorem odbył się bankiet, dany przez tutejszą kolonię francuską.

Dzień przedtem Poincaré zwiedzał Kreml, poczem był na śniadaniu u burmistrza miasta.

Stan rzeczy w Turcyi.

Wieści z Konstantynopola.

Wedle ostatnich depesz z Konstantynopola sytuacya gabinetu jest niezmieniona. Czyniono usiłowania, aby Zia baszę skłonić do cofnięcia dymisyi. Krążyły pogłoski, że gdyby dymisyi nie cofnął, ministrem spraw wewnętrznych będzie mianowany albo Ibrahim basza, albo Reszad basza. Zia basza dymisyi nie cofnął, ale ministrem spraw wewnętrznych nie został mianowany ani Ibrahim basza, ani Reszad basza, lecz minister robót publicznych Damal Szerif basza.

Narady Młodoturków.

W Weles skończyły się dziesięciodniowe obrady kongresu młodotureckiego.

Postanowienia i uchwały ściśle są zachowane w tajemnicy.

W obradach brali udział oficerowie i urzędnicy. Twierdzą, że Młodoturcy zaopatrzyli potajemnie zwolenników swych w Weles i okolicy w karabiny mauzerowskie i amunicyę.

Sprawa albańska.

Z powodu wzrastającego uspokojenia w Albanii, rząd zastanawiał się nad wycofaniem ztamtąd części wojska.

Dziś ma pojawić się *irade* sułtańskie, sankcyonujące umowę rządu, zawartą z przywódcami albańskimi. Umowa ta przyznaje Albańczykom prawa, których domagali się, a które, według sprawozdania Ibrahima baszy, streścić się dadzą w następujących punktach:

Służbę wojskową mają Albańczycy pełnić w Rumelii, ale w czasie wojny rząd dyslokuje pułki albańskie według swej woli; nauka Albańczyków odbywa się w ich narodowym języku i posługuje się alfabetem łacińskim; urzędnicy mają władać językiem albańskim; wydane zostaną specyalne ustawy, liczące się z socyalno-ekonomicznymi stosunkami ludności górskiej; gabinety odpowiedzialne za inwazyę trypolitańską zostaną postawione w stan oskarżenia, gdyż Albańczycy życzą sobie zachowania całości państwa; domy zburzone wskutek operacyj wojskowych zostaną odbudowane; broń zostanie zwrócona; uchwały rad wilajetów będą wykonywane; włościanie doznają opieki ze strony banków ziemskich. Wykonanie tych żądań ma być nadzorowane przez specyalną komisyę kontrolującą.

Autonomia wyspy Ikaria.

Deputacya mieszkańców wyspy Ikaria, nieobsadzonej przez Włochów, przybywszy do Aten i wskazawszy na gwałty, popełniane przez Turków na mieszkańcach wyspy, oświadczyła, że mieszkańcy wyspy byli zmuszeni usunąć urzędników tureckich i proklamować autonomię. Mieszkańcy życzą sobie, aby wyspę przyłączono do Grecyi, gdyby to zaś było niemożliwe, to żądają autonomii wyspy.

Konstantynopol. Tutejszy poseł czarnogórski poczynił u Porty przedstawienia w sprawie nowych starć między Czarnogórcami a wojskiem tureckiem w Mokrej i Velikej.

Notable z Koczany wysłali do ministra wojny depeszę, w której proszą o wysłanie wojska, gdyż Bułgarzy przygotowują nowe zamachy.

Saloniki. Kapitan artyleryi Zia effendi został zastrzelony na targu w Mitrowicy. Sprawca zamachu uciekł.

Budnik kolejowy znalazł koło stacyi Amatowo bombę dynamitową, położoną na szynach.

KRONIKA.

Lwów, 16 sierpnia.

Kalendarz.

Sobota (17 sierpnia):

Liberata. — Mirona św. — 7 Otrok. w Efez.

Wschód słońca o godzinie 4·19 rano, zachód słońca o godz. 6·39 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 22 stopni C.

— **Ułaskawienie.** Najj. Pan darował 56 więźniom resztę kary. Z liczby tej przypada na Zakłady kary dla mężczyzn we Lwowie i Stanisławowie po 3, w Wiśniczu 2, na żeński Zakład kary we Lwowie 2.

— **JE. P. Minister skarbu Zaleski** w przejeździe przez Kraków zwiedził onegdaj w towarzystwie P. Wiceprezydenta Namiestnictwa Fedorowicza odbywający się targ koszykarski Ligi pomocy przemysłowej w gmachu „Sokoła“, gdzie dłuższy czas zabawił interesując się targiem i zakupił garnitur mebli koszykarskich firmy Albigowski.

— **Ks. Biskup dr. Bandurski,** chory jest na zapalenie oskrzeli i od kilku dni nie opuszcza łóżka.

— **Wybór 100 członków Rady miasta Lwowa** odbędzie się dnia 16 stycznia 1913 w gmachu ratuszowym.

— **Z kolei.** Ruch ogólny na szlaku Peczeniżyn-Słoboda rungurska kołomyjskich kolei lokalnych przywrócono.

— **Rozkład jazdy na kolei lokalnej Lwów-Podhajce** między Lwowem-Podzamczem a Winnikami ulegnie z dniem 1 września b. r. częściowej zmianie, a mianowicie:

Między Lwowem-Łyczakowem a Winnikami zaprowadza się dwa nowe pociągi mieszane z następującym rozkładem jazdy: Pociąg nr. 5459 odjazd ze Lwowa-Łyczakowa o godz. 7·45 wieczorem, przyjazd do Winnik o godz. 8·02 wieczorem, tudzież pociąg nr. 5454 A. odjazd z Winnik o godz. 2·40 po południu, przyjazd do Lwowa-Łyczakowa o godz. 2·57 po południu; oba pociągi zatrzymywać się będą w Lesienicach i Maryówce.

Natomiast przestanie kursować z dniem powyższym pociąg nr. 5454 między Winnikami a Podzamczem, a pociągi nr. 5455 i 5456 będą kursowały tylko w sobotę.

— **Ostrzeżenie przed emigracyą do Wenezueli.** Ministerstwo handlu oznajmiło, że według otrzymanych informacyj, werbuje fabryka szkła w Caracas (Wenezuela) robotników i mechaników, a następnie, często już po krótkim czasie wydala ich bez powodów, wskutek czego popadają oni nieraz w największą nędzę.

— **Nieprawdziwa wiadomość.** Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie donosi: W niektórych pismach lwowskich pojawiła się wiadomość, że pociąg naftowy, idący do Peczeniżyna, wykoleił się w Rynku w Kołomyi koło ratusza, przyczem woźny magistratu miał złamać rękę, a portal ratusza uledz miał uszkodzeniu.

Wypadek taki jednak wcale się nie wydarzył.

— **Eugenia Żmijewska** utalentowana powieściopisarka, autorka „Płomyka, „Z pamiętników niedoszłej literatki“, „Młodych“ i t. d. bawi we Lwowie.

— **Wykaz ruchu wychodźców,** którzy w I. półroczu 1912 przejechali przez Oświęcim, w celu udania się na roboty do Ameryki, zestawiony według poszczególnych powiatów:

Powiat, liczba osób: Biała 36, Bóbrka 15, Bochnia 33, Bohorodczany 8, Borszczów 27, Brody 7, Brzesko 56, Brzeżany 12, Brzozów 170, Buczacz 30, Chrzanów 21, Cieszanów 20, Czortków 13, Dąbrowa 84, Dobromil 74, Dolina 12, Drohobycz 49, Gorlice 48, Gródek Jagielloński 6, Grybów 24, Horodenka 32, Husiatyn 27, Jarosław 111, Jasło 116, Jaworów 8, Kałusz 2, Kamionka 1, Kolbuszowa 88, Kołomyja 30, Kosów 5, Kraków 23, Krosno 210, Łańcut 71, Limanowa 63, Lisko 71, Lwów 5, Mielec 58, Mościska 38, Myślenice 125, Nadwórna 2, Nisko 125, Nowy Sącz 100, Nowy Targ 75, Oświęcim 123, Peczeniżyn 2, Pilzno 62, Podgórze 7, Podhajce 23, Przemyśl 92, Przemyślany 14, Przeworsk 47, Radziechów 4, Rawa ruska 56, Rohatyn 25, Ropczyce 111, Rudki 4, Rzeszów 280, Sambor 105, Sanok 167, Skałat 53, Skole 10, Śniatyn 21, Sokal 45, Stanisławów 62, Stary Sambor 57, Stryj 3, Strzyżów 87, Tarnobrzeg 58, Tarnopol 38, Tarnów 113, Tłumacz 28, Trembowla 2, Turka 28, Wadowice 238, Wieliczka 16, Zaleszczyki 9, Zbaraż 46, Zborów 4, Złoczów 17, Żółkiew 14, Żydaczów 3, Żywiec 122. Ogółem 4308 osób.

— **Wykaz** wychodźców, którzy w czasie od 1 stycznia do 30 kwietnia 1912 przejeżdżali przez Kraków, względnie Oświęcim, w zamiarze udania się do Ameryki, a byli w wieku pełnienia obowiązków służby wojskowej i nie mieli dokumentów, wobec czego zostali zniewoleni do powrotu:

Powiat, liczba osób: Bochnia 1, Borszczów 2, Brody 2, Brzesko 1, Brzozów 3, Buczacz 3, Cieszanów 2, Czortków 2, Dobromil 1, Dolina 3, Gorlice 4, Grybów 3, Husiatyn 3, Jarosław 1, Jasło 5, Jaworów 7, Kolbuszowa 5, Kołomyja 1, Kosów 2, Krosno 3, Łańcut 5, Limanowa 2, Lisko 4, Mielec 6, Myślenice 1, Nisko 2, Przemyślany 2, Radziechów 2, Rawa ruska 5, Rohatyn 1, Ropczyce 1, Rzeszów 5, Skałat 4, Śniatyn 1, Sokal 4, Stary Sambor 1, Strzyżów 5, Trembowla 1, Zbaraż 1, Zborów 1, Złoczów 1, Żółkiew 1. Ogółem 111.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego** pod trzy nowe gmachy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, które mają być wybudowane w miejscu dawnego hotelu Krakowskiego u zbiegu placu Bernardyńskiego i ulicy Piekarskiej, odbyło się we środę po południu.

W uroczystości wzięli udział: prezydent miasta p. Neumann z wiceprezydentem dr. Stahlem, dyrektor urzędu budowniczego p. Gorecki, przedstawiciele Towarzystwa urzędników prywatnych: prezes Paweł ks. Sapieha, wiceprezesi dyr. Padewski i dr. Ernest Adam, członkowie wydziału pp. dr. Bartoszewicz, Schnell, Ulmer, urzędnicy Towarzystwa z wicedyrektorem dr. Majerskim na czele, techniczny konsulent Towarzystwa prof. Krzyczkowski, oraz znaczna liczba zatrudnionych przy budowie robotników.

Ceremonii dokonał ks. Pieniążek z Zakonu OO. Bernardynów.

Po odczytaniu aktu pamiątkowego i podpisaniu go przez uczestników uroczystości, prezes Towarzystwa, Paweł ks. Sapieha, zabrawszy głos, podniósł wybitnie społeczne znaczenie tej poważnej instytucyi i zwrócił się do prezydyum miasta z gorącą prośbą o otoczenie tak budowanych gmachów, jak i samego Towarzystwa życzliwą i serdeczną opieką, na jaką ono w imię swych zadań i celów szczerze zasługuje.

W odpowiedzi prezydent miasta p. Neumann zapewnił obecnych, że Reprezentacya gminy m. Lwowa jest dla Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych jak najżyczliwiej usposobiona.

Na budowę wspomnianych wyżej trzech gmachów składają się: wspaniały hotel, dom administracyjny i osobny dom czynszowy. Budowę prowadzi architekt p. Żychowicz.

— **Kooperatywa finansowa pocztowców.** Staraniem galic. grupy Centralnego Związku pocztmistrzów i krakowskiej grupy Centr. Związku adjunktów pocztowych zawiązało się „Towarzystwo oszczędności i kredytu urzędników pocztowych w Krakowie“.

W skład rady nadzorczej wybrano dra Adolfa Grossa, posła do Rady państwa, jako prezesa; p. Ksawerego Uzarskiego, em. kasyera miejskiej Kasy oszczędności, jako zastępcę prezesa, tudzież pocztmistrzów: pp. S. Kaczkowskiego, Leśniaka, adjunktkę p. Habichtównę i adjunkta p. Sowińskiego. Dyrektorami Towarzystwa zamianowano starszych pocztmistrzów pp.: M. Orzelskiego, Br. Fruzińskiego, adjunkta S. Gellesa. Zastępcami dyrektorów st. pocztmistrzów: pp. M. Pelca, Z. Małeckiego i adjunkta A. Lubańskiego.

Bardzo wielka ilość wpłaconych już udziałów świadczy o potrzebie takiej instytucyi i daje rękojmię znakomitego rozwoju.

— **W Zakładzie naukowo-wychowawczym Sióstr Nazaretanek we Lwowie** (ul. Unii Lubelskiej l. 9) z prawami szkół publicznych rozpoczną się wpisy do liceum, gimnazyum realnego, klas normalnych i szkółki froeblowskiej 25 sierpnia, od 9—12 przed południem i od 3—6 po południu.

— **Nowe stacye telefoniczne.** Dnia 15 b. m. oddane zostały do publicznego użytku państwowe sieci telefoniczne w Przemyślanach i Monasterzyskach, dnia 17 b. m. oddane zostaną państwowe sieci telefoniczne w Brzeżanach i Jagielnicy, a dnia 19 b. m. państwowa sieć telefoniczna w Podhajcach i samoistna mownica telefoniczna w Tłustem.

— **Zamknięcie wodociągów.** Dyrekcya wodociągów zawiadamia na tej drodze mieszkańców ulicy Sakramentek, Wagilewicza i pl. Gosiewskiego, że w sobotę, dnia 17 b. m., będą w tych ulicach od godziny 9 rano do godz. 5 po południu zamknięte wodociągi z powodu załączenia nowych rurociągów. Mieszkańcy tych ulic zechcą przeto przygotować sobie zapasy wody na ten czas potrzebne.

△ **Zgubiono:** w ulicy Łyczakowskiej czarną parasolkę jedwabną; w ulicy Lwowskiej na Zamarstynowie złoty zegarek „Omega“ o jednej kopercie; w Rynku damski pulares czarny, zawierający 6 koron.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: zarzutkę i rękawiczki; na placu Krakowskim pulares, zawierający 1 kor. 38 hal.; w Ogrodzie miejskim damską torebkę, zawierającą pulares z 1 kor. 30 hal. i liczne drobiazgi; na placu Halickim damską chustkę w białe i zielone kraty; bluzkę, torebkę, pakiet, parasolkę, łapkę na myszy, papier listowy, parasol, rękawiczki, żakiecik, bluzkę, obraz.

△ **Czuły ojciec.** Tadeusz Kopisz, stolarz, wyjeżdzając przed trzema miesiącami ze Lwowa na robotę, oddał na wychowanie Maryi Kornbergerowej, zamieszkałej w Zamarstynowie, dwie swoje córeczki: siedmioletnią Karolinę i czteroletnią Stefanię, zapewniwszy solennie Kornbergerową, iż będzie punktualnie co miesiąca przysyłał pieniądze na utrzymanie dzieci. Ponieważ jednak od tego czasu Kopisz ani nie dał znaku życia o sobie, a tem mniej nie nadesłał pieniędzy, Kornbergerowa zjawiła się wczoraj w towarzystwie dziewczynek na inspekcyi policyjnej z oświadczeniem, iż nie ma za co utrzymać w dalszym ciągu dzieci Kopisza.

Policya wobec tego oddała obie dziewczynki w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **Umysłowo chorych:** Agatę Śmigielską i Jana Syneńkę, którzy przechadzali się we środę po ulicach miasta, wywołując swem zachowaniem się zbiegowiska, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Napad.** Na p. Władysława Karabana, majstra szewskiego, napadł w środę w ulicy Kurkowej czeladnik szewski Jan Matiaszewski i ugodził go tak silnie żelaznym ciężarkiem w głowę, że p. Karaban padł nieprzytomny na ziemię. Matiaszewskiego aresztowała policya.

Powodem napadu było to, że p. Karaban zaskarżył Matiaszewskiego do sądu przemysłowego za opuszczenie pracy bez wypowiedzenia, we środę zaś zapadł po rozprawie wyrok, niekorzystny dla Matiaszewskiego.

△ **Nieostrożna jazda.** Na placu Krakowskim najechał dziś jakiś woźnica na 40 letnią Julię Czyżową. Czyżowa potrącona dyszlem, uderzyła głową o krawężnik chodnika, skutkiem czego odniosła znaczniejszą ranę nad lewem okiem. Opatrzyło ją pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała we środę Stefana Sikałę za kradzież ubra-

nia i bielizny z kabiny kąpielowej przy stawie Kamińskiego na szkodę Michała Welcza.

Ten sam los spotkał także służącą Maryę Hryneczyszynównę, która ukradłszy swemu słożbodawcy bieliznę i garderobę, łącznej wartości 200 kor., zbiegła ze służby.

P. Ernestynie Goldensteinowej, kupcowej z Brodów, zamieszkałej w hotelu „Monopol“, zginęła torebka ręczna, zawierająca 650 kor.

Za kradzież zegarka z kieszeni zarobnika Tomasza Franczuka oddano do aresztów policyjnych Michała Bałabacha

Na budowie domu przy ul. Piekarskiej l. 26 przytrzymano na kradzieży miedzianego kotła 13 letniego Karola Petrasza.

Czeladnik kominiarski z Czerniowiec, Jan Kopanicki napiwszy się wczoraj do syta piwa w szynku Sussmana przy ul. Żółkiewskiej, chciał się niepostrzeżenie ulotnić. Gdy ten zamiar zauważył kelner i zmusił Kopanickiego do zapłaty, ten z zemsty wybił szyby w oknach, wartości 10 kor. Awanturnika wzięła w swą opiekę policya.

Do mieszkania p. Wierzbickiej przy ul. Wagilewicza l. 6 włamali się złodzieje i skradli kilka sztuk garderoby.

P. St. Stepkiewiczowi, kupcowi, zamieszkałemu przy ul. Asnyka l. 11 a, skradziono znaczniejszą ilość garderoby i kilka sztuk kosztowności.

† Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Pisecki, starszy komisarz powiatowy, w 62 r. życia; Adolf Krauss, oficyał podatkowy, w 41 r. życia; Stanisław Olszewski, urzędnik magistratu i kierownik miejskiego zakładu pogrzebowego, w 33 r. życia;

w Kutkowcach pod Tarnopolem, Marya z Gallów Salterowa;

w Nowosielcach pod Przeworskiem, Marya z Dąbrowskich Tomalska, w 34 r. życia.

— Zamordowanie policyanta w Wiedniu. We środę w nocy zamordował w Wiedniu w ul. Mollarda notowany policyjnie rzezimieszek Rudolf Reischer policyanta Sachera, zadając mu kilkakrotnie ciosy nożem w głowę i piersi.

Początek zajścia rozegrał się w jednej z winiarń przy Sechshäuserstrasse. Reischer, rozgniewany tem, iż właściciel odmówił mu trunków, wyciągnął nóż i począł grozić siedzącym gościom i właścicielowi, który przeczuwając, że sytuacya może być poważna, posłał natychmiast kelnera po policyanta. Kiedy zjawił się policyant, Reischer na grzeczne zapytania odpowiadał gburowato i nie chciał w żaden sposób opuścić lokalu. Dopiero przemocą udało się policyantowi wyprowadzić bandytę. W czasie eskorty, właśnie w chwili, kiedy znaleźli się pod ciemnym wiaduktem kolei miejskiej, Reischer wyrwał się policyantowi i począł uciekać.

Policyant puścił się za nim w pogoń. W chwili, kiedy go już dosięgał, Reischer wydobył błyskawicznie nóż i począł policyantowi zadawać ciosy w twarz i piersi. Policyant upadł, na ziemi dał jeszcze kilka strzałów do bandyty i lekko go ranił. Reischer po tym czynie zbiegł.

Policyanta odwieziono do szpitala, gdzie w dwie godziny zmarł. Okrwawionego bandytę ujęto na Schönbrunnerstrasse, zkąd odprowadzono go do szpitala.

— Echa miłosnego dramatu. W sprawie zamachu panny Heleny Narbuttówny na Waldemara hr. Tyszkiewicza wileńska Izba sądowa przesłała już wileńskiemu sądowi okręgowemu zatwierdzony akt oskarżenia. Przestępstwo skwalifikowano jako usiłowane zabójstwo bez premedytacyi. Rozprawa sądowa przed przysięgłymi odbędzie się prawdopodobnie w październiku. Sąd wezwał 14 świadków i 2 rzeczoznawców.

— Zamachy na posterunki wojskowe. Z Klosterneuburga donoszą: W sobotę po godz. 12 w nocy na żołnierza, stojącego na posterunku koło składu pionierów, dokonano zamachu. Nieznany człowiek strzelił do żołnierza, kula przedziurawiła czapkę, żołnierz nie odniósł rany. Sprawca uciekł, mimo, iż po strzałach żołnierza natychmiast nadbiegła pomoc wojskowa i przeszukała okolicę. Rano ponownie na tem samem miejscu wykonano zamach na żołnierza; znów padł strzał, jak się zdaje z rąk tego samego człowieka. Z powodu tych dwu wypadków podwojono koło składu pionierskiego straże.

— Spalona fabryka sukna. W Bernie morawskiem spaliła się w sobotę fabryka sukna Jelinka. Szkoda wynosi 100.000 kor.

— Śmiertelny wypadek w górach. Z Tryestu donoszą: Dnia 13 b. m. spadł w okolicznych górach w czasie zbierania szarotek żołnierz 27 pp. obr. kraj., Antoni Pirš, z wysokości 60 metrów i zginął na miejscu.

— Śmierć przy kartach. Bogaty gospodarz wiejski Mikołaj Propper grał w Debreczynie w Kasynie kupieckiem w bakarata. Gdy na jedną stawkę przegrał 2000 kor. — tknięty został udarem i zmarł na miejscu.

— Znowu morderstwo w Częstochowie. Z Częstochowy donoszą: W dwie godziny po zabiciu Stanisława Buraka, urzędnika magistratu, dwaj niewyśledzeni dotychczas sprawcy położyli onegdaj trupem robotnika fabryki „Częstochowianka“, Antoniego Owczarka. Owczarek, jak utrzymują, był członkiem ochrany i brał czynny udział w aresztowaniach. Stwierdzono obecnie, że Owczarek był członkiem rewolucyjnej organizacyi P. P. S., a zarazem wskazywał członków, śledził ich i wydawał; zdradzonych natychmiast aresztowano.

— Przygody esperantysty. Jak donoszą pisma, przez Warszawę przejeżdżał do Krakowa na kongres redaktor pisma esperanckiego, H. Steier z Lipska. W Mławie tragarz kolejowy zapomniał mu zwrócić bilet na bagaż, wskutek czego w Warszawie skierowano go do komory na Chmielnej, zkąd jednak odesłano go z powrotem na stacyę. Na stacyi wyładowano bagaż, zawierający książki esperanckie i kazano mu zapłacić „cło“ za kilka książek w sumie 14 rubli, mimo, że na książki cła niema. Nadto rozmaici „pomocnicy“ na stacyi domagali się po rublu i po 50 kop., grożąc zatrzymaniem bagażu, tak, że esperantysta zapłacił, niewiadomo za co, około 30 rubli. Dorożkarz za kurs do hotelu na Marszałkowskiej otrzymał dwa ruble, bo tyle się domagał i nie chciał ustąpić. W hotelu zażądano aż 3 ruble za meldunek. Esperantysta, człowiek niezamożny, zaczął ostro protestować i wtedy załatwiono mu meldunek za 20 kop. Łatwo sobie wyobrazić — dodaje *Goniec* — co redaktor pisma esperanckiego napisze o tych przygodach, odstraszając ludzi od zwiedzenia Warszawy.

— Huragan. W Wornianach, gubernii wileńskiej, podczas jarmarku, szalał onegdaj straszny huragan, który lżejsze przedmioty unosił w górę, a ludzi przewracał. Huragan szedł pasem około 10 wiorstowym. Wzdłuż całej drogi lasy literalnie pokładł, ze zbiorów na polach i łąkach niema śladu, domy nietylko potraciły dachy, ale w niektórych miejscach zostały zupełnie zrujnowane.

— Zapis na kościół. Zmarły w tych dniach w Moskwie starszy maszynista kolejowy, Hrycewicz, zapisał 64.000 rubli na dokończenie budowy kościoła katolickiego na Gruzinach w Moskwie.

Kronika prowincyonalna.

§. Pożar. Dnia 5 b. m., o godz 1/4 na 4 po południu wybuchł w zagrodzie Fedia Szopiaka w Kawczykącie, w powiecie stryjskim, pożar. Chata oraz próżna stodoła stały się pastwą płomieni. Szkoda wyrządzona tym pożarem wynosi 400 kor. i była ubezpieczoną w Towarzystwie „Dniester“ we Lwowie na 700 koron.

Wedle dotychczasowego wyniku dochodzeń zachodzi silne podejrzenie, iż poszkodowany sam był sprawcą pożaru i sam go wzniecił, ażeby przez uzyskanie kwoty zabezpieczonej spłacić choć w części długi zaciągnięte w banku na kwotę 1400 koron.

§ Utonięcie. Nauczyciel szkoły ludowej w Krakowie, Kazimierz Nasalik, wybrawszy się na wycieczkę w okolicę Ispini koło Zabierzowa nad granicą rossyjską, podczas kąpieli w Wiśle dostał ataku serca i utonął. Wydobyto go dopiero o 4 klm. od miejsca, gdzie utonął.

§ Zamach samobójczy. W Przemyślu usiłował w sobotę po południu odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w głowę, 18 letni Józef Bartkiewicz, telegrafista kolejowy. Powód desperackiego kroku nieznany. Ciężko rannego Bartkiewicza odwieziono w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 20 sierpnia, „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach J. Straussa. — We środę, 21 sierpnia, „Cnotliwa Barbara“, operetka w 3 aktach Oskara Nedbala. — We czwartek, 22 sierpnia, „Jej adjutant“, operetka w 3 aktach Roberta Winterbergera. — W piątek, 23 sierpnia, „Wróg kobiet“, operetka w 3 aktach Edmunda Eislera. — W sobotę, 24 sierpnia, „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla. — W niedzielę, 25 sierpnia, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta. — W poniedziałek, 26 sierpnia, „Hrabia Luksenburg“, operetka w 3 aktach J. Lehara. — We wtorek, 27 sierpnia, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach I. Kallmana.— We środę, 28 sierpnia, „Miłość cygańska“, operetka w 3 aktach J. Lehara.

Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

Koronacya cudami słynącego obrazu w Kochawinie.

Kochawina, dnia 15 sierpnia.

W dniu dzisiejszym, w uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny odbyła się koronacya cudami słynącego obrazu Matki Boskiej w Kochawinie. Tysiące pielgrzymów bez względu na obrządek i narodowość pospieszyło ze wszystkich ziem polskich złożyć hołd swój Królowej Niebios i prosić Ją o łaski. Szli więc do Kochawiny wszyscy: bogaci i ubodzy, dostojnicy i prostaczkowie — i tak zebrały się niepoliczone masy ludzi, wyznawców wiary prawdziwej. Obliczano, że na ten dzień przybyło na odpust około 80.000 pielgrzymów.

Uroczystości czwartkowe poprzedziła całotygodniowa misya, której przewodniczyli superyor O. O. Jezuitów ze Lwowa ks. St. Sopuch i O. Mollo. Dziesiątki księży przybyłych z całej Galicyi spowiadało pątników i udzielało Komunii św. — Jeszcze w ostatni dzień zgłosiło się kilka tysięcy ludzi. — W czwartek rano poczęły przybywać do Kochawiny całe pielgrzymki osobnymi pociągami; a więc naprzód pielgrzymka urządzona staraniem lwowskiej Sodalicyi Panów (2 pociągi), pielgrzymka tarnopolska (2 pociągi). pielgrzymka stanisławowska, stryjska, kołomyjska itd. itd.

Już skoro świt napełniły się kościół i kaplica pobożnymi, którzy słuchali Mszy św., odprawianych przy kilku ołtarzach naraz. — Na boisku, gdzie później miała się odbyć koronacya, także odprawiano Msze św. Po sumie dopiero o godzinie 12 ruszyła procesya z kościoła pod przewodnictwem Najprz. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego i Biskupów: Pelczara, Wałęgi, Fischera i Nowaka. Na czele szła Sodalicya ze swoim sztandarem i votum, które niósł na poduszce, podtrzymywanej przez przedstawicieli stowarzyszeń i obywatelstwa za pomocą przytwierdzonych do niej sznurów — prefekt Sodalicyi lwowskiej, szambelan Adam Konopka. Następnie kroczyły reprezentacye Towarzystw lwowskich i krakowskich, a potem nieprzejrzane tłumy publiczności. Procesya zatrzymała się przed podniesieniem, na którem ustawiono cudowny obraz Matki Bożej. — Po odśpiewaniu przez duchowieństwo pieśni ceremonialnych, przemówił Najprzew. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski.

Różne chwile wielkie, uroczyste — mówił Najprz. Arcypasterz — zapisane są w kronice tej parafii. — Od lat trzystu blisko przybywają tu pielgrzymki wszystkich trzech obrządków, by u stóp Matki Bożej złożyć pokłon Jej Synowi i Jej, ukochanej Matce Narodu. Nie było biskupa w kraju, którym by tu nie przyszedł, by oddać rządy nad swą dyecezyą. Była też chwila uroczysta w roku 1894, kiedy ten obraz łaskami słynący przeniesiono z drewnianej kapliczki na tron godny w murowanej świątyni. Ale dzień dzisiejszy jest dniem największej chwały dla Kochawiny, bo dziś ukoronowanie Jezusa i Maryi.

Naprzód Jezusa, a potem Maryi, bo tak każe wiara, tak każe ceremoniał. Uroczystość koronacyjna, to najwyższy akt hołdu i czci zewnętrznej, a więc nic dziwnego, że na tę uroczystość przybyli wszyscy Biskupi kraju, za co im składam podzięki.

Wiem, jak Kochawina wyglądała lat temu kilkanaście. Dziś wiele się zmieniło. Cieszę się z tego i miło mi, że mogę ks. Trzopińskiemu wyrazić mą wdzięczność. Znać Marya mile przyjmuje dowody czci z jego strony, że dała mu doczekać dnia tego uroczystego.

Dziękuję kapłanom za to, że przybyli z posługą dla ludu, a potem wszystkim za trud dziękuję, za ofiary, które złożyli, za złoto, srebro, za łzy, z których ukuli korony dla Matki Najświętszej. Byliście dziś narażeni na trudności i niewygody, ale to niechaj będzie także waszą ofiarą dla Niej.

Nieśliśmy przed chwilą ten obraz Matki Najświętszej na miejsce koronacyi. Wszyscy tu obecni go nieśli, serce swe podstawiali. A teraz pragnę, by z większem jeszcze odtąd rozradowaniem wszyscy szli do domów, bo wszakże wyście wszyscy Ją koronowali.

Przypomnę wreszcie dlaczego Chrystusowi i Maryi należą się od nas korony. Jest to w pierwszym rzędzie akt wdzięczności naszej. Coraz to więcej po świecie słychać głosów: „nie chcemy, by Jezus nam królował“.

Ta dzisiejsza koronacya ręką całego narodu, jest głośnym przeciw temu protestem.

O Jezu, nasz Królu pobłogosław ludowi Twojemu!

O Maryo, Królowo nasza, pobłogosław ludowi Twojemu!

A dalej dlaczego Jezusowi należą się od nas korony? Dlatego, bo jest On Królem w całem tego słowa znaczeniu. Królowie ziemscy panują zawsze z woli ludów, a Chrystus króluje przez istotę Swoją, bo ma On, jak Bóg Sam, nad wszystkiem moc i władzę.

„Na szacie jego napis: Król Królów i Pan Panów.“

Jest także Królem z prawa nabytego, bo dał siebie na okup za nas. On za nas dał przybić ciało swe i duszę ludzką na krzyż. Więc cierpiał wszystko, co tylko można było wycierpieć. I przez to nas okupił.

Jest i Królem z wolnego wyboru, bo Jego wybraliśmy sobie, kiedy naród nasz lat temu tysiąc Chrzest św. przyjmował. Potem król Jan Kazimierz raz jeszcze oddał Mu całe społeczeństwo pod Jego opiekę.

Dziś znowu ukoronowaliśmy Chrystusa dobrowolnie.

A jak Jezus Chrystus króluje nad światem?

I słońce i powietrze i ciało i dusza — to wszystko od Niego. Nie mniej tedy jest prawdą i to co powiedział, że Królestwo Jego nie z tego świata. Jezus bowiem jest wewnątrz nas, w duszy naszej. Rządzi się kodeksem najsprawiedliwszym i zawsze go stosuje. Zło, które istnieje, jest z winy ludzi, bo chociaż On mówi co jest dobre, co złe, co czynić, a czego nie czynić — to jednak gwałtu nie zadaje nikomu

Wracamy teraz do Maryi.

I Ona jest Królową z prawa Sobie wrodzonego. bo jest z łaski Bożej Matką Syna, Jezusa Chrystusa. Marya potrzebna tak bardzo Chrystusowi, jak On duszom naszym.

Jest Marya także Władczynią naszą i z prawa nabytego, bo miała wolną wolę, kiedy Ją pytał Archanioł. Rzekła: „Niech mi się stanie według słowa Twego“ a „słowo stało się ciałem i mieszkało między nami“.

A nadto okupiła sobie Marya Królestwo Swoje krwią własną. Bo krew Jezusa przelana, kiedy zawisł na krzyżu, to krew Jej, Maryi.

I z wolnego wyboru Marya jest naszą Królową. Weszła do Polski wraz z wiarą św., a potem powtórnie Jan Kazimierz zobowiązał się szerzyć Jej cześć i miłość ku Niej.

I dzień dzisiejszy, kiedyśmy się tu zebrali, kiedyśmy tu przyszli, jest niczem innem, jak ponownym wyborem Maryi na Królowę Narodu.

Jej panowanie sięga tak daleko, jak panowanie Chrystusa — z wyjątkiem piekła, u bram którego się kończy, bo kończy się tam także i miłosierdzie wszelkie.

A króluje Marya jak Syn Jej. Pociesza tam, gdzie zmartwienie i troska, chleb mnoży tam, gdzie go niema, godzi, gdzie waśń i sprzeczka wybucha. Troszczy się, ale nie tylko o dobro i chleb doczesny, lecz także i o chleb duszy. Jej Królestwo jest w nas samych.

Przypomniałem, choć krótko, tytuły królowania Jezusa i Maryi. Teraz wołajmy wszyscy:

Niech żyje nasz Król i nasza Królowa w dziejach naszych i kościołach, w życiu społecznem i narodowem.

Dni koronacyine królów — to zawsze dni łaski i dobrodziejstw dla narodu, nad którymi oni władają. Ufajmy, że i ta koronacya jest Jezusowi i Maryi miła, a dla nas będzie to dzień łaski, dla żywych i dla umarłych. Pamiętajmy więc w dniu tym o duszy naszej, prośmy o pomnożenie wiary w narodzie; prośmy także i o dobra doczesne, o chleb codzienny, o miłość i zgodę wzajemną. Wspomnijmy o Kościele polskim, który dziś w niektórych prowincyach jest prześladowany, a przedewszystkiem miejmy na pamięci nasz biedny naród.

Po kazaniu ks. Arcybiskup odczytał akt koronacyjny i cudownym obrazem błogosławił pobożnych. Błogosławieństwa swego udzielili również wszyscy zebrani biskupi, po czem w procesyi odniesiono ukoronowany obraz do kościoła.

* * *

O godzinie pół do 3 podejmował ks. prałat Trzopiński obiadem gości, którzy przybyli na uroczystość.

Wśród zebranych, prócz Najd. Arcypasterzy i duchowieństwa widzieliśmy tam pp. prezydenta sądu obwodowego w Stanisławowie Artura Aulicha, radcę Dworu Skwarczyńskiego, Władysława ks Sapiehę, hr Russockiego, Juliana br. Brunickiego, marszałka pow. stryjskiego Ada a Onyszkiewicza, dr. Sołtyka ze Stryja, wiceprezydenta dr. Dylewskiego, Kazimierza Horodyńskiego, redaktora dr. Aleksandra Vogla, szambelana Konopkę, dr. Przygodzkiego i w. i.

Podczas obiadu ks. gospodarz wzniósł toasty na cześć Najprz. Arcypasterzy w ręce JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego. Ks. Arcybiskup dziękował ks. Trzopińskiemu i jeszcze raz wyraził wdzięczność tym wszystkim, którzy przybyli na uroczystość. Szczególne podziękowanie wyraził przedstawicielom prasy, która — cytujemy słowa ks. Arcybiskupa — nie szczędzi nigdy pióra swego dla spraw katolickich.

Przyjęcie skończyło się około godz. 5 po południu. Uczestnicy pielgrzymki wieczornymi pociągami wrócili do domów.

„Rzym—Ludzie Baroku“.

Kazimierza Chłędowskiego. Lwów 1912. Nakładem H. Altenberga. Stron 616.

(Ciąg dalszy).

Po dziejach marinizmu i Tassoniego, przedstawia autor historyę sławnej swego

czasu śpiewaczki, Adryany Baroni, której karyera artystyczna była istnym pochodem tryumfalnym. Powodzenie swoje zawdzięczała niepospolitemu rzeczywiście głosowi i ogromnej kulturze muzycznej, oraz temu, że właśnie wtenczas kwitnął wielki kult dla muzyki, którą popierały dwory włoskie i wszyscy książęta.

Nasz królewicz Władysław Zygmunt poznał Adryanę i jej rodzinę podczas pobytu w Neapolu w roku 1625. Zachwycony śpiewaczkami, pragnął je sprowadzić na dwór polski. Projekta te jednak spełzły na niczem.

Powracamy na nowo do historyi Rzymu. Na Stolicy Apostolskiej zasiadł Innocenty X. Był to człowiek doprawdy nieszczęśliwy wskutek ciągłych tragedyj i komedyj domowych. Opanowany przez swoją bratowę Olimpię Maidalchini, której nie miał siły od siebie oddalić, otoczony zgrają próżniaków, patrzył bezsilnie, jak bratowa rządziła się bezkarnie, nie umiejąc jej przeszkodzić i nie mogąc zaradzić złemu, które podówczas coraz gorzej zakorzeniało się w społeczeństwie rzymskiem.

Po jego śmierci działy się też sceny gorszące. Maidalchini czekała tylko na śmierć Innocentego — wpadła do sypialnego pokoju, wyciągnęła z pod łóżka dwie skrzynki, pełne złota i z pomocą swej służby wywiozła je z Kwirynału. Gdy przysłano do niej, aby przyczyniła się do kosztów pogrzebu, odpowiedziała, że uboga wdowa nie może przecież sprawiać żałobnej uroczystości wielkiemu Papieżowi.

Rok przed śmiercią Urbana VIII. jeszcze (1643) przybył do Rzymu królewicz polski Jan Kazimierz z zamiarem wstąpienia do klasztoru Jezuitów. Królewicz miał już przeszło czterdzieści lat. Władysław IV. nie życzył sobie tego. nie wierzył w powołanie duchowne Jana Kazimierza, ponadto obawiał się, że wrazie, gdyby nie miał legalnego potomka, a Jan Kazimierz był zakonnikiem, następstwo na tron polski byłoby narażone na niepewne losy. Po dwu latach, już za rządów Innocentego X., młody królewicz przebył już nowicyat i miał otrzymać święcenia. Wtedy Władysław IV. napisał do Papieża, że „złożenie tych ślubów sprzeciwia się królewskiej woli i interesom dynastyi". Watykan był w ogromnym kłopocie, co zrobić. Postanowiono przeto nadać mu godność kardynalską, nie wymagającą święceń kapłańskich, wskutek czego królewicz należał do hierarchii kościelnej, ale mimo to mógł każdej chwili godność tę złożyć i zostać królem polskim. Stało się to 28 maja 1646 r. Innocenty dał mu więc beret królewiczowski, lecz na zupełnie prywatnem posłuchaniu, bez ceremoniału, połączonego z aktem mianowania kardynała. Zrażony tem opuścił Jan Kazimierz Rzym i wrócił do Polski i po śmierci legalnego syna Władysława IV., Zygmunta Kazimierza, odesłał Papieżowi beret.

Następcą Innocentego X. był Klemens IX., postać bardzo piękna, rozumem i sercem jeden z najznakomitszych ludzi tej epoki. „Był on — pisze Chłędowski — jedną z najświetniejszych osobistości, jakie w XVII. wieku zasiadały na Stolicy Apostolskiej i szkoda tylko, że panowanie Klemensa trwało krótko, tylko dwa lata". On to przyniósł Papiestwu niezmierne materyalne i moralne korzyści, od jego rządów rozpoczyna się zupełnie inny okres. Skromny, wiele wymagający od siebie, zadał cios nepotyzmowi, co jest jego niepożytą zasługą. Za niego ukształtował się — twierdzi autor — ostatecznie co do zewnętrznej formy, ów barokowy Rzym, który prawie aż po wiek XIX. nosił swe charakterystyczne, niezmienione piętno. Powstają gmachy publiczne, pałace, kościoły, tak iż powszechnie zaczynano nazywać Rzym barokowy „Roma nuova", „Roma moderna" i wydawano całe zbiory rycin, przedstawiających te cuda ówczesnej architektury. Możne rody Borghese, Barberini, Massini, Strozzi, Mattei, Ludovisi, Pamfili, Chigi i wiele innych urządzały teatry, wydawały bale, popierały sztukę. Sam Papież był niepoślednim poetą dramatycznym.

Warto przeczytać opis choćby jednego przedstawienia w którymś z pałaców, jego przepych i artystyczne wykonanie. Papież zajmował się również muzyką, pisał dramaty religijne i świeckie, będąc jeszcze kardynałem. Te wystawne uroczystości, festyny, przedstawienia, piękne pałace i ogrody, muzyka i sztuka zaczęły w wieku XVII. pociągać cudzoziemców do Rzymu a opisy i pamiętniki z podróży po Włoszech coraz bardziej się mnożą. Francuzi, Anglicy, Niemcy i Polacy opisują swoje wrażenia i przyczyniają się do wyobrażeń o stolicy baroku i o barokowej publiczności rzymskiej. Z polskich autorów pisali o Rzymie i jego życiu: Pac, Reszka, Maciej Rywacki i inni.

Córka Adryany Baroni, Leonora, zaczęła podobnie jak matka, święcić tryumfy jako śpiewaczka, mimo, że była wcale nie piękna. Zachwycał się nią i autor „Raju utraconego", Anglik Milton, który bawił podówczas kilka miesięcy w Rzymie. Pisał on po włosku i po łacinie wiersze na jej cześć i oddał serce swe wielkiej śpiewaczce. Papież okazywał jej, sam będąc niepospolitym artystą, dużo łaski.

Świetnie i po malarsku opisuje znakomity pisarz życie ówczesne w Rzymie, ten przepych i bogactwa, które się widziało na każdym kroku. Przepych ten doszedł też do swojego szczytu. Zapanowały specyalne zwyczaje, tak, że nawet nie uchodziło człowiekowi należącemu do „towarzystwa" ukazywać się na ulicy piechotą! „Nawet nasz Reszka — pisze Chłędowski — który miał bardzo mało do wydawania i ciągle zadłużał się u swojego przyjaciela, biskupa przemyskiego, trzymał zapewne z dziesięciu służących w Rzymie, jeśli wyjeżdżając na lato do Frascati, odprawił aż pięciu".

Wiele miejsca poświęca autor Krystynie Szwedzkiej, o której pisze, że „należała w XVII. wieku do tych osobistości, o których najwięcej mówiono, któremi się najwięcej zajmowano. Jej charakter, jej dziwactwa, jej losy, wszystko to się składało, aby z niej stworzyć postać niezwyczajną, iście barokową. Na starość królowa bardzo się pochyliła, tak, iż myślano, że jest ułomna, oko tylko zachowało dawny swój blask i zęby swoją białość. Żywość usposobienia jej nie opuszczała, zawsze była gwałtowna i porywcza. Od młodości nie nawidziła małżeństwa, w jedzeniu była niewstrzemięźliwa, co było źródłem wielu jej chorób. W ostatnich latach, pilnie przestrzegała przepisów religijnych i bardzo bała się śmierci". Była ona córką Gustawa Adolfa i nawrócona została na wiarę katolicką. Był to typ sprytnej awanturnicy, która mieszała się nawet do polityki, miała nawet przez jakiś czas pewien wpływ na tok wypadków politycznych w Rzymie. Za jej to pośrednictwem Rzym, który dotąd był pod wpływem hiszpańskim, przyjął kulturę francuską.

Do poznania jej życia przyczyniają się jej pamiętniki, które pisała w Rzymie. Zna ona swe błędy, ale ambicya i pycha nie pozwalają jej poddać się nikomu. „Byłam gniewna i porywcza — pisze — pyszna i niecierpliwa, pogardzałam ludźmi i szydziłam z nich, a z wiekiem te wady jeszcze bardziej się powiększały". Zapewnia jednak, że pomimo porywczego i gorącego usposobienia, pomimo, że była nieraz bliską przepaści, nie upadła i że nieprawdziwe są wszystkie obelgi, któremi chcą oczerniać jej życie. Obchodziła się bez uciech, nawet najbardziej dozwolonych i szła za wrodzonym wstrętem do małżeństwa. Niestety — słusznie podnosi Chłędowski — tym wynurzeniom ufać nie można; były one przeznaczone dla publiczności i były pisane właśnie w chwili, kiedy cały Rzym zajmował się jej głośnym stosunkiem z Azzolinem. Prócz tych pamiętników pisała rozprawy o Cyrusie, Cezarze, Aleksandrze Wielkim, ponadto modne podówczas „sentencye", w których nieraz spotykamy nieoczekiwane zdania, jak n. p. że „szlachetne i wielkie urodzenie jest bardzo małym kapitałem, jeśli się nic więcej ze sobą na świat nie przynosi".

O tych sentencyach pisze świetnie autor: „Wszystkim tym uwagom i morałom zupełny brak oryginalności; są to jakby echa rozmaitych zdań i zasad, które pod inną może formą nieraz już zostały wypowiedziane, ale temu dziwić się nie można. Podobnie jak kodeks karny ma pewną ograniczoną ilość kar i przestępstw, znanych od wieków ludzkości, których dowolnie powiększać nie można, tak i ów kodeks ludzkiej moralności i dobrego obyczaju zawiera zasady od dawna znane, którym można więcej lub mniej przystępną lub dowcipną nadać formę, ale które w istocie rzeczy pozostają zawsze te same. Mądrość ludzka zawiera w sobie zawsze równą ilość duchowej treści, podobnie jak ocean obejmuje zawsze równą ilość materyi. Różnica zależy tylko na przypływie i odpływie i jak ocean wydaje się nam raz większym, to znowu mniejszym, tak i na ludzkość przychodzą czasy, gdy rozum zdaje się zanikać, a głupota wypływa na wierzch. Wiek XVII. odznaczał się, pomimo morałów Pascala i królowej Krystyny, olbrzymim przypływem głupoty, tak dalece, że chwilami z pod jej fali nie widać było rozumu".

Krystyna korespondowała z wielkimi ludźmi, nawet sam Pascal przysłał jej raz swój „najmądrzejszy wynalazek" *machine de la roulette.* Jej postać to rzeczywiście jedna z tych, których dzieje kultury nie mogą pominąć milczeniem.

(Dokończenie nastąpi).

Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

= Wobec wiadomości, rozszerzanych zagranicą, że Austrya z powodu wypadków w Czarnogórze skonsygnowała znaczne siły zbrojne w Bośnii, *c. k. Biuro korespondencyjne* upoważnione jest do oświadczenia, że doniesienia te zupełnie nie odpowiadają prawdzie.

= Dzienniki zagraniczne ostatnią audyencyę wspólnego P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego u Najj. Pana tłumaczą w tym duchu, że dr. Biliński na audyencyi tej miał otrzymać sankcyę swego projektu w sprawie podjęcia nowych rokowań ze stronnictwami w Sejmie bośniackim co do uruchomienia tego Sejmu. Wobec tego na podstawie informacyj ze strony miarodajnej zwraca *c. k. Biuro kor.* uwagę na to, że dyspozycye Rządu wspólnego w sprawie Sejmu bośniackiego nie uległy zmianie i że Rząd wspólny może przystąpić do nowych rokowań tylko w tym razie, jeżeli inicyatywa do tego wyjdzie od stronnictw sejmowych. Ostatnia audyencya wspólnego P. Ministra skarbu u Najj. Pana miała na celu przedłożenie Monarsze sprawozdania o sprawach bieżącej działalności Ministerstwa.

= Prezes gabinetu węgierskiego dr. Lukacs na bardzo licznem zgromadzeniu wyborczem w Nagyeryed dnia 15 b. m. wygłosił długą mowę, bardzo przychylnie przyjętą, w której zdał sprawę ze swych czynności. Przedewszystkiem podniósł dr. Lukacs, że uchwalenie reformy wojskowej było koniecznością i wprost obowiązkiem większości Sejmu. Wypadki, które odegrały się w Sejmie po tej uchwale, były tylko konsekwencyą ścisłego stosowania regulaminu. Okazało się konieczne wprowadzenie do Izby policyi celem usunięcia z niej opornych posłów i mowca bierze na siebie za to pełną odpowiedzialność. Pomimo tych zajść rząd i większość życzą sobie powrotu normalnych stosunków i spokoju. Zachodzi teraz pytanie, jakie warunki postawi opozycya w zamian za wzięcie udziału w normalnej pracy parlamentalnej. Mowca nie chce przedkładać żadnego projektu, lecz oświadcza, że nie idzie tu o osoby, które chętnie podporządkują się pod każdą uchwałę w interesie ojczyzny. Większość poprze każdą próbę dążącą do rozwikłania sytuacyi, lecz musi mieć rękojmię, że Izba będzie zdolna do pracy.

Następnie dr. Lukacs omawiał budżet, poczem wspomniał o projekcie reformy wyborczej. Oświadczył też w dalszym ciągu, że prawo wyborcze rozszerzone będzie do najdalszych granic, ale tak, aby żywotne interesy kraju nie poniosły szkody.

= Zarząd oddziału „Deutsche Bank" w Konstantynopolu otrzymał wiadomość z Berlina, jakoby Kiderlen-Wächter miał opuścić stanowisko i stanąć na czele zarządu berlińskiego „Deutsche Bank" z olbrzymią pensyą i określonym programem rozwoju działalności Banku na bliskim Wschodzie stosownie do specyalnych wskazówek cesarza Wilhelma.

= Z okazyi 25-lecia rządów króla Ferdynanda odbywają się w całej Bułgaryi nabożeństwa i parady wojskowe. — Oboje królestwo udali się do Tirnowa, gdzie przybyli także: ciało dyplomatyczne, ministrowie i dygnitarze; ztąd królestwo udali się do Marnopola, gdzie odbyło się nabożeństwo i rewia wojskowa. Po rewii królestwo przyjmowali życzenia.

= Z kompetentnej strony zaprzeczają w Sofii, jakoby istniał jakiś sojusz bułgarsko-serbski.

= Marokko otrzymało nowego władcę. Oto, jak donosi *Agencya Havasa* z Rabat, proklamowany został sułtanem Muley Jussuf, brat Muley Hafida. Ludność zachowuje się obojętnie.

Muley Hafid przybył wczoraj do Marsylii.

= *Daily Telegraph* donosi z Pekinu, że deputacya narodowców chińskich i szefów wydziałów udała się do prezydenta i zaprotestowała przeciw zamianowaniu Morissona doradcą politycznym rządu, podnosząc, że ludność nie ścierpi tego, aby obcy był wtajemniczony w sprawy polityczne Chin. Prezydent odroczył danie odpowiedzi. Urzędnicy chińscy sądzą, że sprawa obecnie, jak i poprzednio, załatwiona będzie w drodze kompromisu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zjazd esperantystów.

Kraków, 16 sierpnia. Wczoraj z powodu święta odbyły się nabożeństwa dla esperantystów: dla katolików w kościele Maryackim odprawił Mszę św. prałat ks. Giesswein z Węgier, a kazanie wygłosił ks. kanonik Szurek; w zborze protestanckim odprawił nabożeństwo i wygłosił kazanie pastor Michejda; w bożnicy żydowskiej nabożeństwo odprawił prof. Sapra Annaberg.

Następnie studenci wszystkich Uniwersytetów europejskich i profesorowie urządzili manifestacyę pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie złożono wieniec z liści dębowych. Przemawiali: prezes powszechnego Związku esperantystów Hektor Wodler, prof. Bujwid i dr. Mikołajski. Po południu ci sami złożyli hołd Kopernikowi w dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej, mianowicie złożono wieniec z napisem: *Al granda homerano la oka internacia Kongreso esperantista.* Przemawiał prof. Bourlet.

Wczoraj rano odbyło się zgromadzenie socyalistów esperantystów w cyrku pod parkiem krakowskim. Przemawiało 8 delegatów narodowościowych. Uchwalono rezolucyę w sprawie energiczniejszego propagowania i rozszerzania języka międzynarodowego.

W nocy odbył się bal, na który przybyło mnóstwo gości w swych strojach narodowych.

Dziś przed południem dalsze obrady sekcyi, po południu zaś obrady całego Zjazdu.

Wieczorem w teatrze miejskim wystawiona będzie „Halka" po esperancku.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 16 sierpnia. Prognoza na 17 sierpnia 1912 r. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami małe opady, trochę chłodniej, wiatry, niepewnie.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, czasami opady, chłodno, wiatry południowo-zachodnie dość silne.

Ischl, 16 sierpnia. P. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold przybył tu dziś rano w towarzystwie sekretarza legacyjnego hr. Kinskiego. O g. 11 był P. Minister na posłuchaniu u Najj. Pana.

Budapeszt, 16 sierpnia. *(W. B. Kor.)* Dzienniki opozycyjne piszą, że wczorajsza mowa Lukacsa nie stworzy pomostu do pokoju.

Wizyta p. Poincarégo.

Moskwa, 16 sierpnia. *(P. Ag.).* Francuski prezydent ministrów Poincaré wczoraj popoł. przyjął kolonię francuską, następnie zwiedził miasto. Wieczorem odjechał z powrotem do Petersburga. Odjazd pociągu opóźnił się z powodu, że w pobliżu Moskwy wykoleił się inny pociąg i tor był zatarasowany.

Nowy sultan Marokka.

Tanger, 16 sierpnia. Wczoraj o godz. 2 po poł. 101 strzałów armatnich obwieściło wstąpienie na tron Muley Jusufa.

Łódź, 16 sierpnia. *Tel. pr.)* W nocy z wtorku na środę rozbito kasę ogniotrwałą w składzie towarów Izraela Lewa. Złodzieje dostali się do składu z piwnicy, przebiwszy otwór w suficie, zrabowali 1900 rubli i zbiegli.

Wilno, 16 sierpnia. *(Tel. pr.)* U tut. syonistów odbyto rewizye. Będą oni pociągnięci do odpowiedzialności sądowej za należenie do nielegalnej organizacyi.

Petersburg, 16 sierpnia. *(Tel. pr.)* Z list wyborczych wykreślono około 3000 żydów, którym wolno tylko warunkowo mieszkać w Petersburgu.

Płock, 16 sierpnia. *(Tel. pr.)* W ubiegłym tygodniu wybuchł tu pożar, który strawił prawie całe miasto. Spaliło się 14 dzielnic. Straty olbrzymie. Tysiące ludzi bez dachu i chleba.

Sebastopol, 16 sierpnia. *(Pet. Ag.)* Pięciu marynarzy, którzy niedawno uciekając z więzienia, zastrzelili żołnierza na posterunku, skazano na śmierć.

Bruksela, 16 sierpnia. Podczas przyjęcia królestwa w Izbie handlowej w Antwerpii wydarzył się w czasie mowy króla wypadek, mianowicie pewna dziewczynka spadła przez szklany dach na pierwszą galeryę i ciężko się poraniła. Wśród zebranych powstała panika, król przerwał mowę, wkrótce jednak począł mówić dalej.

Madryt, 16 sierpnia. Robotnicy transportowi dziś rozpoczęli strajk. Niebawem zastrajkują drukarze, robotnicy metalowi i służba handlowa. Kelnerzy w kawiarniach dziś strajk rozpoczną. Pracodawcy w przemyśle murarskim odrzucili interwencyę sądu rozjemczego.

Madryt, 16 sierpnia. Wskutek burzy w zatoce Biskajskiej zginęło 150 osób.

Saragosa, 16 sierpnia. Strajkujący robotnicy zapewniają, że strajk ich jest sprawą natury czysto ekonomicznej.

Konstantynopol, 16 sierpnia. Słychać, że komitet młodoturecki niebawem ogłosi proklamacyę, zredagowaną przez Dżawida beja, w której będzie powiedziane, że komitet zgodzi się na rozwiązanie Izby. Posłowie młodotureccy zaczynają domagać się od skarbu państwa pieniędzy na powrót do ojczyzny. To wszystko wskazuje, że komitet ukonstytuuje się jako stronnictwo opozycyjne w wyborach. Podobno komitet nie zatrzyma ani jednego mandatu z Turcyi europejskiej.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 14 sierpnia 1912.

50 — 64 — 67 — 25 — 77

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie' gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 28 sierpnia i 11 września 1912.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 sierpnia 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp.: M. hr. Łoś z Czeszek, P Treter z Niwek, M. Drecki z Król. Polsk., F. Epstein z Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI. P. B. Nowosielski z Sanoka.

HOTEL EUROPEJSKI. W. Szajnok z Borysławia, S. Błoński z Romanówki, S. Suchostowski z Rossyi.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	678·—	688·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	410·—	416·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	538·—	544·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	110.—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	97·—	97·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	97·50	98·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	89·30	90·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·—	98.70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	98·—	98·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·70	98·40
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	94·—	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	95.30	96·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·10	97·80
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	96·—	96·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	86·50	97·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	85·80	86·50
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	87·50	88·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	86·—	86·80
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	87·50	88·20
„ „ „ 4 pr.	88·50	89·20
„ „ Krakowa	85·50	86·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·18	19·32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252 —	254·—
100 „ „ papierowych	254·—	255·—
100 marek niemieckich	117·60	117·90

¹) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 sierpnia 1912.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	87·60	87·80
styczeń-lipiec	87·60	87·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	90·80	91·—
kwiecień-październik	90·85	91·05
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1595·—	1655·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	444·—	456·—
„ „ 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
„ „ 1864 po 50 zł.	315·—	321·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·05	113·25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	87·60	87·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·—	110·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·25	108·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	86·85	87·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·90	87·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	433.75	435·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—.—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	88·50	89·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·50	89·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·50	94.50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	88·25	89·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	88·—	89·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 4 pr.	109·80	110·80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	107·75	107·95
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	87·30	87·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	423·50	435·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·75	217·75
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	285·—	297·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 pr.	87·25	88·25
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·25	101·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	87·50	88·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4. prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	115·—	125·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	241·25	244·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261·—	273·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·10	100·10
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los. 56 l.	84·75	85·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 l.	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·—	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	97·25	98·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	89·75	90·75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	97·50	98·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	95·75	98·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	86·50	87·50
Austro-węg. banku 50 lat. 4 pr.	94·75	95·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	94·40	95·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	80·50	81·50
Kolej Lwów-Czern. z roku 1884 za 200 złr. 4 prc.	86·70	87·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	100·—	100·80
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 prc.	112·25	113·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr.	31·75	35·75
Zakł. kred. dla handl. i przem 100 złr.	483·—	495·—
Clary 40 złr. m. k.	185·—	205·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	69·50	75.50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	55.75	61·75
„ „ węg. Tow. 5 złr.	35·75	41·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·20	336·20
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	414·—	418·—
Peszt. Banku handl. 500 złr.	4010·—	4015·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	654·75	655·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	859·50	860·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	786·—	788·50
Gal. banku hip. 200 złr.	678·—	680·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	536·95	537·95
„ Austro-węg. 1400 kor.	2067·—	2077·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	617·25	618·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·—	277·—
Zivnostenska banka 100 złr.	280·75	281·75
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	448·—	449·—
„ „ „ akc. zakład. 200 zł.	423·—	427·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1347·—	1352·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. m. k.	4885·—	4900·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	538·—	539·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1037·50	1038·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 200 złr.	3303·—	3313·50
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	773·—	777·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	262·—	265·—
Galic. karpackie naft. Tow. 500 kor.	827·—	835·—
Schodnicy 500 kor.	492·—	497·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	342·50	344·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·72½	117·92½
Włoskie Banki	94·25	94·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·10¾	24·14¾
Paryż za 100 franków	95·37½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	95·35	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·13
20-markówka	23·55	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·72½	117·92½
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·40	94·70
Ruble	254·25	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(9990 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 19 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: lichtarze, lampa, srebro, bilard, rogi jelenie, futro, maszyna do pisania, obuwie, oraz różne meble domowe.

Wtorek 20 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: 1 tuzin koszul męskich, gramofon z 19 płytami, pająk, dywan, obraz olejny, kasa, pościel, oraz meble domowe.

Sroda 21 sierpnia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: złoto, portyery, dywany, maszyna do szycia, wina, różne trunki, oraz meble d mowe.

Czwartek 22 sierpnia 1912 od 10 do 12 godziny przed południem: koce, płócienka, bielizna, zegar, mała kasa, dywany, oraz różne meble domowe.

Piątek 23 sierpnia 1912 10 do 12 godz. przed południem: lampa, 2 dywany, gramofon, maszyna do krajania szynki, pianino i meble domowe.

Sobota 24 sierpnia 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: towary żelazne, blaszanne, 2 klatki z kanarkami, dywany, pianino, towary korzenne, wina, delikatesy, aparat do piwa i muzyczny, urządzenie restauracyjne, dywany perskie i meble domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1912.

L. cz E. 647/11 (18) (9987 2—3)

Pozwolenie licytacyi.

Ponieważ pan Izak Fuchs w terminie i w sposób przepisany nie zapłacił ceny najwyższej oferty za nabytą przy terminie licytacyjnym w dniu 26 lutego 1912 połowę realności lwh. 3568 ks gr. gm. kat. Kałusz zobowiązanego Jakóba Rosenmanna własnej, odbędzie się na wniosek wierzyciela komercyalnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu relicytacya tej realności na koszt i niebezpieczeństwo opieszałego nabywcy a do przeprowadzenia tej relicytacyi wyznacza się termin na dzień 26 sierpnia 1912 o godz. 9 S. III. w tutejszym sądzie.

Dla tej relicytacyi pozostają w mocy warunki licytacyjne ustalone tus. uchwałą z dnia 30 lipca 1911 E. 647/11 z tą zmianą, że najniższa cena kupna wyniesie kwotę 682 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Kałusz, dnia 13 lipca 1912

(9978 2—3)

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Nr. 10.786/VIII.

Offertausschreibung.

Bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki gelangt der Bau eines Fabrikaten- und Rohstoffmagazines im Offertwege zur Vergebung. Ausgeschrieben werden:

a) Die Bauarbeiten für den Magazinsbau (mit Ausschluss der Eisenbetonarbeiten) und

b) die Eisenbetonarbeiten hiefür.

Den Anbotstellern steht es frei, entweder nur auf eine oder auf beide der obigen Arbeitsgruppen (a und b) zu offerieren, doch ist bei Stellung von Angeboten auf beide Gruppen im Offerte ausdrücklich zu erklären, ob sie bei Übertragung bloss einer der zur Vergebung gelangenden zwei Gruppen ihre Offerte aufrecht erhalten.

Die Arbeiten sollen nach instanzenmässiger Genehmigung eines der Offerte aus jeder Gruppe sofort begonnen und derart gefördert werden, dass das Magazin bis 15 November 1913 in Benützung genommen werden kann.

Als Vadium sind fünf (5%) Prozent des vom Offerenten eingesetzten Offertbetrages zu berechnen, und soferne kein Garantiebrief beigebracht wird, bei einer k. k. Kasse zu erlegen.

Die erforderlichen Projektsbehelfe (Arbeitsausweise, allgemeine und spezielle Bedingnisse, sowie Offertformulare) sind bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki während der Amtsstunden erhältlich, woselbst auch nähere Auskünfte erteilt werden.

Die Offerte, in welchen die auf Grund der eingesetzten Preise und Beträge ermittelte Endsumme in Ziffern und Buchstaben auszudrücken ist, und denen die hinausgegebenen Arbeitsausweise und das Offertformulare datiert, entsprechend ausgefüllt und per Bogen mit 1 K gestempelt beizulegen sind, haben insbesondere zu enthalten:

a) die genaue Adresse und Bezeichnung der Bewerber;

b) die Erklärung, dass der Erwerber von den vorerwähnten Projektsbehelfen (allgemeinen und speziellen Bedingnissen, Arbeitsausweisen und Offertformulare) Kenntnis genommen hat, und sie für das Vertragsverhältnis als bindend anerkennt, ferner, dass er die für die Bauarbeiten allenfalls massgebenden örtlichen Verhältnisse erhoben hat.

c) Seitens gemeinschaftlich bietender Personen die Erklärung, dass sie sich für das Anbot solidarisch verbindlich machen, und die Bezeichnung des für die Geschäftsabwicklung und zur Empfangnahme der Zahlungen Bevollmächtigten.

d) Die Erklärung, dass der Bewerber bis zum Termine der Zuschlagserteilung im Worte bleibt und dass er die Einhaltung der im § 862 a. b. G. B., bezw. in den Art. 318 und 319 H. G. B. zur Annahme eines Versprechens festgesetzten Frist nicht beansprucht.

e) Die Erklärung, dass sich der Be-

werber dem unter § 18 der allgemeinen Bedingnisse angeführten Gerichtsstande unterwirft.

f) Den Nachweis über den Erlag des Vadiums oder den Hinweis auf den dem Offerte beigelegten Garantiebrief.

g) Nähere Angaben über die Zahl und Bezeichnung der dem Offerte nebst den Arbeitsausweisen, den allgemeinen und speziellen Bedingnissen, dem Offertformulare und dem Vadialdokumente etwa sonst noch angeschlossenen Dokumente.

Die vorschriftsmässig gestempelten Offerte haben auf dem inneren versiegelten Umschlage ausdrücklich als „Offert betreffend den Bau eines Fabrikaten- und Rohstoffmagazines bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki (Galizien)", (äusseres Kuvert mit der Adresse der k. k. Tabakfabrik in Winniki) bezeichnet zu sein und sind bis spätestens 10 September 1912, 12 Uhr mittags, bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki einzubringen, oder derart abzusenden, dass die längstens zu obbezeichnetem Zeitpunkte dort vorliegen.

An ein anderes k. k. Amt etwa gelangende Offerte können nicht berücksichtigt werden und werden ungeöffnet retourniert.

Dio Eröffnung der Offerte findet am genannten Einreichungstage um zwei (2) Uhr nachmittags in der Kanzlei der k. k. Tabakfabrik in Winniki statt.

Den Anbotstellern, bezw. deren Bevollmächtigten steht es frei, der Offertverhandlung beizuwohnen.

Von jenen Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine grösseren Bauarbeiten ausgeführt haben, sind die Offerte mit einer Referenzenliste über ihre bisherige Tätigkeit im Baufache, insbesondere über die Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Ferner haben die für die Eisenbetonarbeiten offerierenden Anbotsteller, soferne sie in diesem Fache nicht Spezialisten sind, in ihrem Offerte wie auch in dem betreffenden Arbeitsausweise jene Firmen namhaft zu machen, durch welche sie diese Arbeiten ausführen lassen wollen.

Die Auswahl unter den Offerenten bleibt dem k. k. Ministerium für öffentliche Arbeiten vorbehalten, ebenso das Recht, die Offertverhandlung zu annullieren.

Die Anbotsteller werden seinerzeit von der Annahme oder Ablehnung ihrer Offerte schriftlich verständigt werden.

Bei Annahme der Offerte gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 6 August 1912.

L. cz. E. 266/12 (6). (10033 2—3)

E d y k t.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 16 sierpnia 1912 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 402 ks. gr. gm. Borek fałęcki objętej z budynków i ogrodu się składającej.

Realność ta oszacowana na 6000 kor.

Najniższa cena wynosi 3000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 11 lipca 1912.

L. cz. E. 573/9 (17) (9901 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Schönbacha w Ustrzykach, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. relicytacya:

1. połowy realności lwh. 77 gminy Ustrzyki;

2. całej realności lwh. 431 gminy Ustrzyki obejmującej dom z ogrodem.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 1800 kor., ad 2. na 150 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 900 kor., ad 2. 75 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 19 czerwca 1912.

Nr. 16.326 V. (9673 2—2)

Lieferungsausschreibung.

Vom k. u. k. Seearsenalskommando in Pola wird zur Sicherstellung des Bedarfes für das Jahr 1913 die Lieferung der in nachfolgende Lose eingeteilten Materialien im Wege einer allgemeinen Ausschreibung vergeben, und zwar:

Los II. Farben und Lackfarben,
Los IV. Lederwaren,
Los VII. Soda,
Los VIII. Waschseife, Kaliseife, Stearin- und Wirtschaftskerzen,
Los IX. Besen,
Los X. Pinsel und Bürsten,
Los XI. Holzkohle,
Los XII. Teer, Pech und Harz,
Los XIII. Barren, Draht, Bleche und Nägel aus Kupfer,
Los XIV a. Kupferrohre,
Los XIV b. Messingrohre,
Los XV. Barren, Bleche und Nägel aus Muntzmetall,
Los XVI. Kautschukgegenstände,
Los XVII. Messing in Barren, Stangen und Bleche, Messingdraht,
Los XIX. Leinwandlappen,
Los XX. Dünne Tausorten sowie sonstige derlei Erzeugnisse aus Hanf,
Los XXI. Trossenartig geschlagene Hanftaue,
Los XXII. Garne aus ungeteertem Hanf,
Los XXIII. Decken,
Los XXIV. Stahldrahttau,
Los XXVII. Rohhanfschläuche, Hanfschläuche für Kühlwasserleitungen, Feuerlöscheimer,
Los XXIX. Terpentinöl,
Los XXX. Schmirgelware,
Los XXXI. Metallschläuche,
Los XXXII. Petroleum, Benzin, Benzol,
Los XXXIII Backgefässe, Lampen, Blechgefässe, Sacknummern.

Für die einzelnen zur Vergebung gelangenden Artikel, die benötigten Mengen, Qualität, Liefertermine etc. gelten die Angaben des Offertformulars und des Bedingnisheftes.

Die Offerte müssen längstens bis zu nachbezeichneten Terminen beim k. u. k. Seearsenalskommando in Pola einlangen, und zwar für die Lose:

IV, IX, X, XI und XII bis 7 Oktober 1912,

VIII, XIII, XIV a und XIV b bis 10 Oktober 1912,

XX, XXI, XXII und XXIV bis 15 Oktober 1912,

XXVII, XXX, XXXI, und XXXII bis 18 Oktober 1912,

II, VII, XIX, XXIX und XXXIII bis 23 Oktober 1912,

XV, XVI, XVII und XXIII bis 29 Oktober 1912.

Die Eröffnung der Offerte findet am Tage nach Ablauf des Offerteinreichungstermines statt.

Alle zur Offertstellung notwendige Behelfe sind bei der Kanzleidirektion des k. u. k. Kriegsministeriums, Marinensektion in Wien, beim Seearsenalskommando in Pola, beim Seebezirkskommando in Triest und beim Marinedetachementkommando in Budapest, dann bei allen Handels- und Gewerbekammern Österreich-Ungarns, erhältlich und liegen auch beim k. k. Handelsministerium in Wien und dem königl. ungarischen Handelsministerium in Budapest zu Einsicht auf.

Soferne laut der besonderen Lieferbedingungen die Einsendung von Mustern ausdrücklich verlangt wird, so müssen selbe unbedingt innerhalb der zur Einsendung vorgeschriebenen Frist dem Seearsenalskommando zur Untersuchung, bezw. Begutachtung vorgelegt worden sein, widrigenfalls das Offert nicht berücksichtigt werden könnte.

Konkurrenten, welche im laufenden oder vorangegangenen Jahre die offerierten Artikel bereits anstandslos geliefert haben, sind von der Bemusterung ihres diesfälligen Offertes befreit, wenn in den Lieferbedingungen keine Aenderung eingetreten ist.

Nicht verlangte, aber dennoch vorgelegte Muster werden nicht untersucht.

Vom k. u. k. Seearsenalskommando zu Pola.

Pola, im August 1912.

L. cz. E. 3933/11 (9986 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rafaela Herziga, odbędzie się dnia 2 września 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya realności obj lwh. 3451 k. gm. Kałusz Feigi Landsman własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 11 lipca 1912.

L. cz. E. 1200/12 (3) (9879 2—3)

Dnia 30 sierpnia 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym oddział V. licytacya:

a) 1/5 części realności obj. lwh. 104,
b) całej realności obj. lwh. 137,
c) całej realności obj. lwh. 174,
d) całej realności obj. lwh. 362,
e) realności obj. lwh. 156,
f) 1/5 części lwh. 369,
g) 1/6 części realności obj. lwh. 130 ks. grunt. gm. Martynów stary.

Realności te są ocenione: a) na 2 kor., b) na 1000 kor., c) na 1806 kor., d) na 620 kor., e) na 100 kor., f) na 800 kor., g) na 10 kor.

Najniższa cena kupna wynosi: ad a) 1 kor. 33 h., ad b) 666 kor. 66 h., ad c) 1204 kor., ad d) 414 kor. 66 h., ad e) 66 kor. 66 h., ad f) 533 kor. 32 h., ad g) 6 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 21 czerwca 1912.

L. cz. E. 2169/12 (10068)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała i Justyny Podwójnych, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya 17/24 części realności obj. lwh. 301 gm. Tumiecz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1579 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi 1052 koron 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 22 lipca 1912.

L. cz. E. VII. 719/12 (4) (10008)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez adw. dr. Tertila, odbędzie się dnia 14 września 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4 licytacya realności lwh. 60 gm. Zgłobice wraz z przynależnościami, składającej się z domu i gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4096 kor.

Najniższa cena wynosi 2730 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 22 czerwca 1912.

L. cz. E. VIII. 1299/12 (6) (10005 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Hermana Sauerstroma w Krakowie, odbędzie się dnia 5 września 1912 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 45 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh. 132 ks. grt. gm. Olszanica, składającej się z parc. bud. lk. 92/2 obszaru 68 m. kw. i z parc. bud. lk. 92/3 obszaru 65 m. kw. (dom mieszkalny drewniany z piwnicą murowaną), wartości szacunkowej łącznie 599 kor., najniższa oferta 399 kor. 50 hal. i

2. lwh. 159 ks. grt. gm Olszanica grunta orne i łąki w łącznym obszarze 82 a. 80 m. kw. i stodoła drewniana, wartości szacunkowej 3102 kor., najniższa oferta 2068 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. VIII.

Kraków, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. VII. 702/12 (4) (10007)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, odbędzie się dnia 4 wrzeania 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/4 części realności lwh. 253 gm. Janowice, składającej się z domu, stodoły i gruntu wraz z przynależytościami, składającemi się z piwnicy i drzew owocowych.

1/4 część nieruchomości tej wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1421 kor. 50 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi 974 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, 8 lipca 1912.

L. 3133/912 (10050 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 2 września b. r. od godziny 3 do 6 po południu odbędzie się w tutejszym Urzędzie gminnym licytacya na budowę rzeźni miejskiej.

Cena wywołania powyższej budowy wynosi 53.580 kor. 93 hal.

Przed rozpoczęciem licytacyi obowiązani są licytanci złożyć wadyum w wysokości 10 prc., zaś do pisemnych mają być dołączone.

Bliższe warunki licytacyjne, kosztorys i plany można przeglądnąć w tutejszym Urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminy król. woln. miasta.

Busk, dnia 13 sierpnia 1912.

L. cz. E. 670/12 (10081)

E d y k t.

Dnia 27 sierpnia 1912 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya:

a) całej realności lwh. 1975,
b) całej realności lwh. 2345 i
c) 1/4 części realności lwh. 429 gm. Besko.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 1634 kor., ad b) na 444 kor., ad c) na 3681 kor. i sprzedane będą każda z osobna.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1089 kor. 33 hal., ad b) 296 kor., ad c) 2454 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 10 lipca 1912.

K. k. Tabakfabrik in Winniki

Zl. 1883/912 (9996 1—3)

Kundmachung.

Von der k. k. Tabakfabrik in Winniki wird zur Sicherstellung des Bedarfes an diversen Holzschnittmaterialien für das Jahr 1913 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche mit einer Krone per Bogen gestempelte und mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines nach der Verdientsumme zu berechnenden 5%igen Vadiums belegte Offerte, in welchen die Lieferpreise sowohl in Ziffern als auch in Buchstaben ausgedrückt sein sollen und auf der Aussenseite des Kouverts mit der Aufschrift „Offert über die Lieferung von Schnittmaterialien" versehen sein müssen, sind bis längstens 29 August 1912, 10 Uhr vormittags bei der genannten k. k. Tabakfabrik einzubringen.

Bei Erlag des Vadiums in Wertpapieren sind die vorgeschriebenen, bei den k. k. Kassen erhältlichen drei Verzeichnisse (Erlagsformularien) zu benützen.

Die Angebote sind zusammenhängend mit Vermeidung leerer Stellen niederzuschreiben und am Schlusse vom Anbotsteller oder seinem Bevollmächtigten eigenhändig mit Vor- und Zunamen, gegebenenfalls firmamässig zu unterfertigen.

Die Angebote haben weiters noch die genaue Adresse und Bezeichnung des Bewerbers und die Erklärung zu enthalten, dass der Bewerber bis zur Bekanntgabe der Entscheidung, die tunlichst bald erfolgen wird, im Worte bleibt und dass er die Einhaltung der im § 862 a) b) g) b) bezw. Artikel 318 und 319 H. G. B. zur Annahme eines Versprechens festgesetzten Frist nicht beansprucht.

Radierungen sind unzulässig, Korrekturen nach Tunlichkeit zu vermeiden. Insoferne solche dennoch verkommen, sind sie vom Anbotsteller vor der Einreichung des Angebotes durch eine von ihm besonders zu unterfertigende Fussnote kenntlich zu machen. Die an Zahlen vorgenommenen Korrekturen sind in Buchstaben auszudrücken.

Der Bedarf sowie die Gattungen, Ausmasse und Qualitätsbestimmungen sind der zuliegenden Nachweisung zu entnehmen.

Die Offerte können auf alle ausgeschriebenen Gattungen lauten und sind die Preise für jede einzelne Gattung entweder nach Kurrent — oder Kubikmass zu stollen, es soll jedoch jedem Offerenten unbenommen bleiben; die Erklä ung beizufügen, wie er die für einzelne Sorten angebotenen Preise zu ermässigen sich verpflichtet, wenn ihm mehrere bestimmt bezeichnete, oder alle ausgeschriebenen Artikel zur Offerte übertragen werden

Offerte, welche sich auf Anbote Anderer beziehen, wie auch Konkretal Angebote sind unzulässig.

Die zu liefernden Schnittmaterialien sind franco Bahnhof Winniki oder loko Tabakfabrik abzustellen.

Bemerkt, wird, dass die ausgeschriebene Menge nur eine beiläufige Quantität darstellt und dass eventuell eine 10% Weniger oder Mehrlieferung keinen Entschädigungsanspruch gegen das Aerar bildet.

Die Abstattung der kontrahierten Menge hat über Bestellung zu erfolgen. Die jeweilmittels Bestellug angesprochenen Teilmengen sind längstens binnen 6 Wochen im Bedarfsfalle jedoch auch früher, zu effektuiren. Es wird ausdrücklich bemerkt, dass zur Lieserung möglichst inländisches Holz zu verwenden ist, und dass die Verarbeitung desselben zu Brettern und Pfosten nur im Inlande erfolgen darf. Es ist daher im Offerte ausdrücklich die Provenienz des Holzes sowie die Erzeugungsstätte der Schnittmaterialien genau anzugeben. Das k. k. Aerar behält sich vor, vom Ersteher der einzelnen Schnittmaterialien diesfalls den Nachweis erbringen zu lassen. Nicht entsprechende Ware wird dem Lieferanten gegen sofortigen Ersatz in vollkommen mustermässiger Qualität zur Disposition gestellt

Mit dem Ersteher wird ein schriftlicher Vertrag mit der Verpflichtung zum Erlage einer 5% Kaution abgeschlossen; als Kaution kann selbstredend das Vadium gewidmet werden Dieser Vertrag unterliegt laut „Belehrung über die bei Vergebung staatlicher Lieferungen und Arbeiten dem Anbotsteller, beziehungsweise dem Ersteher, obliegende Stempel und Gebührenpflicht“. welche beim Expedite dieser k. k. Tabakfabrik zur allgemeinen Einsicht aufliegt, der Stempelpflicht nach Skala III.

Die vom Vertrage zu entrichtende Gebühr (nach Skala III) wird jedoch in der Art abzustatten sein, dass die Quittungen nicht nur als Empfangsbestätigungen nach Skala II., sondern auch nach Skala III. nach Massgabe des jeweils quittierten Verdienstbetrages zu vergebühren sein werden.

Im übrigen gelten für dieses Liefergeschäft die anliegende Qualitäts und Lieferungsbedingungen, sowie die „allgemeinen Kontraktsbedingnisse zur Lieferung von Oeconomieartikeln G. D. Zl. 6363 ex 1899“, welche bei allen k. k. Tabakfabriken während der gewöhnlichen Amtsstungen eingesehen werden können und mit welchen sich die Offerenten einverstanden erklären müssen.

Das k. k. Aerar behält sich die Wahl unter den Offerenten und ferner das Recht vor, die Lieferuug getrennt nach den einzelnen Artikeln zu vergeben.

Auf verspätet einlangende oder den obigen Bedingungen nicht entsprechende Offerte wird keine Rücksicht genommen

Die Eröffnung der Offerte, welcher die Anbotsteller oder deren Bevollmachtigte beiwohnen können, erfolgt am 29 August 1912 um 2 Uhr nachmittags bei der k. k. Tabakfabrik in Winniki.

Als Anbotsteller oder Bevollmächtigter gilt im Zweifelsfalle derjenige, welcher sich mit dem Aufgabescheine oder einer Präsentationsrubrik über die erfolgte Einreichung des betreffenden Angebotes, welche über Verlangen von der Einreichungsstelle ausgefolgt werden, ausweist.

Den anwesenden Bewerbern oder ihren Bevollmächtigten steht die Mitfertigung des über die Eröffnungsverhandlung zu verfassenden Protokolles frei.

Winniki, am 7 August 1912.

Nachweisung.

Über den Bedarf an Holzschnittmaterialien der k. k. Tabakfabrik in Winniki im Jahre 1913 qualitäts- und Lieferungsbedingungen.

Ausmass.

Gattung	Menge	Dicke in m/m	Breite in m/m	Länge in Metern	Anmerkung.
1. Laden weiche tannene	20.000 Mtr.	14	180		Die weichen Bretter müssen abgelagert, trocken, möglich astfrei und nicht gespaltet sein. Holzbretter sind von der Lieferung ausgeschlossen. Die Bretter und Pfosten müssen gesäumt, die Riegel und Schwellen splindfrei, reinkantig bezimmert, vollkommen gesund und möglichst astfrei sein, bezw. dürfen dieselben nur wenige nicht durchfallende Aeste aufweisen. Die Ausmasse müssen genau eingehalten werden. Das Stammholz muss leicht spaltbar sein.
	20.000 „		210		
	30.000 „		240		
	30.000 „		260		
	40 000 „		320	4—6	
	3.000 „	20	180		
	3.000 „		210		
	6.000 „		240		
	6 000 „		260		
	6.000 „		320	4—6	
2. Laden kieferne	5.000 „	25	260		
	1.000 „	30	„		
	2.000 „	40	„	4—6	
3. Pfosten kieferne	1.000 „	50	„		
	200 „	80	„		
	200 „	100	„	4—6	
4. Laden eichene	400 „	25	„		
	400 „	30	„		
	400 „	40	„	4—6	
5. Pfosten eichene	200 „	50	„		
	200 „	80	„		
	100 „	100	„	4—6	
6. Laden harte buchene	200 „	25	„	4—6	
7. Riegelhölzer kieferne	500 „	80	130	4—6	
8. Zaunsäulen eichene	200 St.	25	25	3	
9. Latten weiche	4 m.³	40	80	4—6	
10. Stammholz aus Weissbuche	3 m.³	—	—	—	
11. Schwellen eichene	120 St.	140	160	1750 m/m	

Winniki, am 7 August 1912.

L. cz. E. 1058/12 (6) (10020)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Spółki oszczędności i pożyczek w Ropie odbędzie się dnia 22 sierpnia br. o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 286 gm. Ropa, oszacowanej na 700 kor.

Najniższa oferta wynosi 466 kor. 56 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Gorlice, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. E. 1177/12 (6) (10019)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Mikołaja Okarmy odbędzie się dnia 23 sierpnia br. o godz. 9 30 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 261 gm. Wysowa, oszacowanej na 730 kor.

Najniższa oferta wynosi 547 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 21 lipca 1912.

L. cz. VII. 1897/10 (17) (10006)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Heleny Gutter, Sabiny Faber, Elżbiety z Krogulskich Muchowiczowej i Abrahama Blondera odbędzie się dnia 29 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya:

a) realności lwh. 43 gminy Zawada, składającej się z domu murowanego z komorą i 2 stajniami oraz z gruntu wraz z przynależytościami, składającemi się z pary koni, źrebca, kieratu do młócenia zboża, studni, piwnicy, drzew i ogrodzenia,

b) połowy realności lwh. 156 gm. Zawada, składającej się z gruntu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad a) 11951 kor., przynależności zaś na 2550 kor., ad b) na 372 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 9666 kor. 66 hal., ad b) 248 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których ninie sza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. E. 1626/12 (10022)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w Chorostkowie sprzeda się przez publiczną licytacyę następujące przedmioty:

około 2 wagonów próżnych flaszek,

kilkaset próżnych beczek,

przyrząd i urządzenie rafineryi wódczanej,

kilkaset beczek esencyi likierowej,

kilkanaście żelaznych beczek (transportówek),

kilkaset flaszek likieru (większych i mniejszych), wreszcie

urządzenia domowe i ubrania (męskie i damskie).

Sprzedaż rozpocznie się w 1/2 godziny po czasie wyżej wymienionym.

W między czasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 26 lipca 1912.

(10087 1—3)

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

G. D. Z. 23.102/12 (VI)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird hiemit zur Lieferung des Bedarfes mehrerer k. k. Tabakfabriken an Baumwollbändern, braun gefärbt, 8 mm breit, pro 1913 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer Krone per Bogen gestempelte und mit der Quitung einer k. k. Kassa über den Erlag eines nach der Gesamtverdienstsumme zu berechnenden 5 prc. Vadiums versehene Offerte, welche auf der Aussenseite des Kuwerts mit der Aufschrift „Offert zur Lieferung von Baumwollbändchen“ zu versehen sind, sind bis längstens 5 September 1912, 12 Uhr mittags, bei der genannten k. k. Generaldirektion in Wien, IX/1, Porzellangasse Nr 51, einzubringen.

Die näheren Lieferbedingnisse sind aus der ausfürlichen Kundmachung zu entnehmen, welche bei dem h. o. Expedite während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 7 August 1912.

L. cz. E. 442/12 (4) (10035)

W dniu 20 sierpnia 1912 o godzinie 10 z rana odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 690 ks. gr. gm. Ryglice i realności lwh. 59 ks. gr. gm. Joniny.

Cena szacunkowa wynosi: ad 1. 2436 kor., ad 2. 7040 kor.

Najniższa cena: ad 1. 1624 kor., ad 2. 4686 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 12 lipca 1912.

L. cz. E. 326/12 (10077)

Na żądanie Franciszka i Antoniny Marcinkiewiczów, odbędzie się dnia 19 sierpnia 1912 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 8 w sądzie niżej wymienionym licytacya 3/4 części realności lwh. 318 i całych realności 319, 320 i połowy realności lwh. 235 gm. Przecław.

Realności te ocenione są na kwotę 6563 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 4374 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Protokół licytacyjny i inne dokumenta odnoszące się do tej realności, można oglądać w tut sądzie, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, 10 lipca 1912.

L. cz E. 4862/11 (6) (10072)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 sierpnia 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya realności lwh. 467 gm. Jaworów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10510 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 7007 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 30 lipca 1912.

L. cz. E. 77/12 (44) (10030)

Na żądanie Józefa Eislanda, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 202 i po 1/6 części realności lwh. 198, 199, 201, 202, 113 gm. Radomyśl wielki.

Realności te oszacowane są na 6010 koron.

Najniższa cena wynosi 4005 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, 19 lipca 1912.

L. cz. E. 186/11 (16) (10002 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu i innych egzekucyę prowadzących przystępujących wierzycieli, odbędzie się dnia 19 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Tarnopolu licytacya:

1. majętności tabularnej od Granicy objętej lwh. 334 ks gr. dla większych posiadłości przy tut. c. k. Sądzie obwodowym prowadzonych, obejmującej kamienicę jednopiątrową wraz z przybudówką parterową, mieszczącej sklepy i studnię,

2. realności objętej lwh. 569 ks. gr. gm. kat. Podwołoczyska, obejmującej sklepy,

3. realności objętej lwh. 591 ks. gr. gm kat. Podwołoczyska, obejmującej dom mieszkalny i sklepy,

4. realności lwh. 607 ks. gr. gm. kat. Podwołoczyska, obejmującej dom mieszkalny, sklepy i komórkę, tudzież parkan.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 172.280 kor. 73 hal, ad 2. na 26.564 kor. 63 hal., ad 3. na 18.696 kor. 96 hal., ad 4. na 16 310 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi: ad. 1. 86.140

kor. $36^{1}/_{2}$ hal., ad 2. 13.282 kor. $31^{1}/_{2}$ hal., ad 3. 9348 kor. 43 hal., ad 4. 8155 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 27 lipca 1912.

L. cz. E. 352/12 (8) (10105)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki kredytowej „Samopomoc" w Radziechowie, stow. zarej. z ogr. poręką, zastąpionej przez adw. dr. Ciska, odbędzie się dnia 19 września 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Radziechowie licytacya niewydzielonej połowy realności obj. lwh. 149 ks. gr. gm. Suszno, składającej się z pgr. 8/2, 557/20, 565/13, 654, 657/1, 658/2, 659/1, 859/2, 880/1, 1525/1, 2368/1, 2368/2.

Nieruchomość ta, względnie połowa realności obj. lwh. 149 ks. gr. gm. Suszno, zobowiązanego Semena Barana własna, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2025 koron.

Najniższa cena wynosi 1350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 19 lipca 1912.

5509 (9975)

Awiso.

Na podstawie rozporządzenia oddz. 13 l. 1491 z dnia 1 sierpnia 1912, zamierza Ministerstwo wojny rozmaite sorty zbroi dla c. i k. wojska na rok 1913, 1914 i 1915 zakupić.

Oferty potrzeba wnieść do 1 października 1912 do wymienionego ministerstwa.

Bliższe warunki zawiera ogłoszenie pełnej treści Ministerstwa wojny, zawarte w numerze z dnia 15 sierpnia 1912 „Gazety Lwowskiej".

Zresztą ogłoszenie to, można przejrzeć w intendanturach komend terytoryalnych, w składach mundurów Berno, Budapeszt, Gösting pod Gracem i Wiedeń (Kaiserebersdorf) potem w wszystkich izbach handlowych i przemysłowych.

To ogłoszenie można też nabyć za zapłatą 65 h. w składach mundurów Nr. 2 i 4.

C. i k. intendantura 11 korpusu.
Lwów, dnia 16 sierpnia 1912.

L. 2397 (10047 1—2)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy rżniętych materyałów drzewnych na rok 1913 względnie 1913 i 1914 rozpisuje c. k. fabryka tytoniu w Monasterzyskach rozprawę ofertową.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. za każdy arkusz oraz mieszczące na zewnątrz napis: „Oferta dla dostawy rżniętych materyałów drzewnych", należy wnieść najpóźniej do dnia 26 sierpnia 1912 do godziny 10 przed południem do c. k. fabryki tytoniu w Monasterzyskach.

Do oferty należy dołączyć kwit jednej z c. k. Kas państwowych na złożone tamże 5 prc. wadyum w stosunku do sumy zarobkowej.

Przy składaniu wadyum należy użyć trzy formularze (spisy), które to formularze można otrzymać w kasach państwowych.

Oferty należy pisać w jednym ciągu, unikając pozostawiania próżnych miejsc, w końcu oferty winien znajdować się własnoręczny podpis oferenta albo jego upełnomocnionego, zawierający imię i nazwisko, a w danym wypadku podpis firmy.

W ten sam sposób mają być sporządzone wszelkie zmiany i uzupełnienia ofert, te ostatnie muszą jednak wpłynąć przed terminem wnoszenia powyżej zapodanym, o ile mają być uwzględnione.

Oferty mają zawierać następnie dokładny adres ubiegającego się o dostawę a również oświadczenie, że oferent pozostanie w słowie aż do uwiad mienia o rozstrzygnięciu i że przeto zrzeka się ustanowionego w § 862 ks. o. u. c. względnie w 318 i 319 artykułu ustawy handlowej dla przyjęcia zobowiązania ustanowionego terminu.

Wyskrobywania są nied puszczalne, poprawek należy o ile możności unikać.

O ile te ostatnie muszą być uskutecznione, ma je oferent w osobnej uwadze jako od niego pochodzące własnoręcznym podpisem wyraźnie stwierdzić.

Poprawki cyfr należy słowami wyrazić.

Ceny mają opiewać za sztukę względnie za metr pojedynczych sort z dostawą loco Fabryka tytoniu i być tak cyframi, jakoteż słownie wyrażone.

Zapotrzebowanie materyałów rżniętych na rok 1913 wynosi:

1500 sztuk łat miękkich o grubości 26/160 $^{m}/_{m}$, długości 6 m.,

300 sztuk łat miękkich o grubości 39/39 $^{m}/_{m}$ długości 6 m.,

200 sztuk łat miękkich o grubości 79/79 $^{m}/_{m}$, długości 6 m.,

60 metrów brusów dębowych o grubości 53 $^{m}/_{m}$, szer. 26 m., 4 m. dług.,

6000 sztuk desek jodłowych o grubości 14 $^{m}/_{m}$ szer. 29 cm., dług. 5·7 m.,

4000 sztuk desek jodłowych o grubości 20 $^{m}/_{m}$, szer. 29 cm., dług. 5·7 m.,

400 sztuk desek jodłowych o grubości 26 $^{m}/_{m}$, szer. 26 cm., dług. 5·7 m.,

200 sztuk desek jodłowych o grubości 39 $^{m}/_{m}$, szer. 26 cm., dług. 5·7 m.

Materyały rżnięte muszą być obrobione, suche, ze zdrowego zimą ścinanego drzewa, możliwie wolne od sęków i nie popękane.

Z mówienia będą przedkładane nabywcy dostawy z reguły ćwierćrocznie, a to w miesiącach: styczniu, kwietniu, lipcu i październiku.

Zapodane w każdorazowem zamówieniu ilości mają być najpóźniej 6 tygodni od dnia zamówienia, w wypadkach gwałtownego zapotrzebowania także i wcześniej dostarczone.

Towary nieodpowiednie będą postawione do dyspozycyi dostawcy za natychmiastowem uzupełnieniem towarami o przepisanej kontraktem jakości.

Oferent może oferować na rok 1913 albo na 2 lata t. j. na rok 1913 i 1914.

W wypadku ostatnim należy ceny osobno na jednoroczną oraz dwuroczną dostawę zapodać i w ofercie zaznaczyć, czy przysługiwać będzie c. k. Fabryce jednostronne prawo wypowiedzenia kontraktu co do dostawy na drugi rok do końca sierpnia 1913 o ile przyznana zostanie dostawa dwuroczna.

Wielkość zapotrzebowania na rok 1914, która w przybliżeniu może być przyjęta jak na rok 1913 będzie zapodana nabywcy dostawy przed końcem 1913 r.

C. k. Fabryka zastrzega sobie prawo wolnego wyboru pomiędzy oferentami a także prawo oddania dostawy tylko na rok 1913 albo na lata 1913 i 1914.

Z nabywcą będzie zawarty pisemny kontrakt podlegający należytościom skarbowym podług skali III. z obowiązkiem złożenia 5 prc. kaucyi, jako kaucya może służyć złożone wadyum.

Należytość kontraktowa przypadająca od mającego się zawrzeć kontraktu będzie jednak w ten sposób uiszczaną, że kwity podlegać będą nie tylko należytości stemplowej jako potwierdzenia odbioru podług skali II., lecz także podług skali III. w miarę każdorazowego kwitowania sumy zarobkowej.

Co do obowiązku uiszczania przez oferenta należytości, odsyła się interesowanych do „Pouczenia o przypadających oferentowi względnie nabywcy do uiszczenia należytości stemplowych przy rozdawaniu państwowych dostaw i robót", które to pouczenie znajduje się w c. k. Fabryce tytoniu jakoteż i w innych urzędach monopolu tytoniowego i służy do ogólnego przejrzenia.

W ogólności obowiązują co do tego interesu ogólne warunki kontraktowe dla dostaw artykułów ekonomicznych L. G. D. 6363 ex 1899 znajdujące się we wszystkich c. k. Fabrykach tytoniu jakoteż w c. k. generalnej Dyrekcyi monopolu tytoniowego we Wiedniu i mogące być przejrzane w godzinach urzędowych tych urzędów a co do których mają się oferenci wyraźnie oświadczyć, że na takowe się zgadzają.

Oferty, które po terminie wpłynęły albo powyższym warunkom nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni ubiegający się o dostawę albo ich upełnomocnieni, nastąpi dnia 26 sierpnia 1912 o godzinie 2 po południu w c. k. Fabryce tytoniu w Monasterzyskach.

Za oferenta albo pełnomocnika będzie w wątpliwych wypadkach uważany ten kto się wykaże poświadczeniem nadania albo potwierdzeniem zaprezentowania na uskutecznione złożenie odnośnej oferty, a które to potwierdzenie będą na żądanie przez protokół podawczy wydawane.

Obecnym ubiegającym się albo ich upełnomocnionym wolno podpisać protokół otwarcia ofert.

C. k. Fabryka tytoniu
Monasterzyska, dnia 9 sierpnia 1912.

L. cz. 378/12 II. (9998)

Obwieszczenie.

C. k. Zarząd domu więziennego w Czortkowie rozpisuje po myśli rozporządzenia wszystkich Ministerstw z dnia 3 kwietnia 1909 Nr. 61 dz. u. p. publiczną licytacyę ofertową na dostawę mąki, artykułów strączkowych i innych produktów spożywczych, potrzebnych do wyżywienia więźni oraz i żyta na czas od 1 października 1912 do ostatniego września 1913 a to w przybliżeniu:

Mąki pszennej Nr. 1 1500 kg, mąki zapraszkowej Nr. 6 2000 kg., mąki pszennej Nr. 3 800 kg., mąki kukurudzianej 1700 kg, krup hreczannych 1500 kg, krup jaglannych 1000 kg, krup jęczmiennych 2000 kg., grochu żółtego 2500 kg, fasoli białej i czerwonej 2500 kg, pencaku 2000 kg., grysiku pszennego 200 kg., ryżu 200 kg., żyta 31.000 kg., kminu 200 kg.

Podstawę do wypośrodkowania cen ma stanowić opust w procentach od każdoczesnej ceny targowej zapodanej urzędownie każdego miesiąca przez Magistrat miasta Czortkowa, ewentualnie ceny stałe zapodane przez oferenta.

Wszystkie artykuły żywności mają być najlepszej jakości, a z wyjątkiem ryżu produktem austryackim. Ceny rozumieją się z dostawą do c. k. Zarządu domu więziennego. Dostawa ma być uskuteczniona na każdorazowe zamówienie c. k. Zarządu domu więziennego, któremu na wypadek niedotrzymania oznaczonego terminu przysługuje prawo zakupienia zamówionych artykułów gdziekolwiek na koszt i niebezpieczeństwo dostawcy.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można każdego dnia w kancelaryi c. k. Zarządu między godziną 11 a 1 w południe.

Zamknięte, należycie ostemplowane opieczętowane własnoręcznym podpisem i dokładnym adresem oferenta zaopatrzone oferty, zawierające przedmiot dostawy, ceny względnie opust od cen targowych w cyfrach i słowach jakoteż i stwierdzenie, że oferent warunkom dostawy się poddaje, należy nadesłać do c. k. Zarządu domu więziennego w Czortkowie najpóźniej do dnia 28 sierpnia 1912 do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisyonalne otwarcie ofert w Prezydyum c. k. sądu obwodowego przy czem oferenci mogą być obecni. Oferty muszą być na stronie zewnętrznej zaopatrzone napisem. Oferta N. N. przy wymienieniu artykułu dostawy. Dowolny wybór oferenta dla pojedynczych artykułów żywności zastrzega się. Na zabezpieczenie dotrzymania warunków oferty winien oferent złożyć wadyum w wysokości 5 prc., w razie zaś otrzymania dostawy kaucyę w wysokości 10 prc. wypośrodkowanej wartości dostawy.

Oferty powyższym warunkom nieodpowiadające, albo po upływie terminu wyznaczonego nadesłane nie będą uwzględnione.

Przyjęcie ofert zastrzeżone jest c. k. Ministerstwu sprawiedliwości.

C. k. Zarząd domu więziennego.
Czortków, dnia 11 sierpnia 1912.

L. cz. E. 890/12 (4) (10043)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Scharfa w Zabiniu odbędzie się dnia 20 września 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya:

a) realności obj. lwh. 1143 ks. gr. gm Hodów,

b) realności obj. lwh. 1146 ks. gr. gm. Hodów wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

1. realność ad a) na kwotę 600 kor.
2. realność ad b) na kwotę 700 kor.

Najniższa cena wynosi: 1. co do realności ad a) kwotę 400 kor., 2. co do realności ad b) kwotę 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 20 lipca 1912.

L. cz. E. 879/12 (5) (10042)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie, zastąpionego przez adw. dr. Naglera odbędzie się dnia 20 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya realności obj. lwh. 289 ks. gr. gm. Pleśniany, składającej się z parcel gruntowych 488, 1376, 1399, 1924 i 1979, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2100 kor.

Najniższa cena wynosi 1400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 19 lipca 1912.

L. cz. E. 889/12 (7) (10044)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie, zastąpionego przez adw. dr. Naglera, odbędzie się dnia 20 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacya realności obj. lwh. 253 ks. gr gm. Wołczkowce wraz przynależnościami, składającemi się z chaty, stodoły, płotu i drzewek.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 637 koron, a to: grunta na kwotę 372 kor. 80 hal., przynależności zaś na 264 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 424 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Należytość ocenicieli oznacza się na kwotę 2 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 29 lipca 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 1591 (18) P./12 (9995 1—2)

Obwieszczenie.

P. prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował w myśl § 301 pr. k. dla trzeciej zwyczajnej z dniem 16 września 1912 o godz. 9 przed poł. rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1912 przy c. k. sądzie obwodowym w Czortkowie, przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta Andrzeja Loreka, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta Ignacego Dzerowicza, c. k. radców sądu krajowego wyższego Włodzimierza Kulczyckiego i Ignacego Krasowskiego, tudzież radców sądu krajowego Józefa Gailhofera, Jana Smólskiego, Jana Sosenko, Eustachego Dudrowicza, Bronisława Swiderskiego, dr. Zygmunta Jasińskiego i Dyonizego Niementowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Czortków, dnia 9 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 274/12 (10084)

Edykt.

Przeciw Janowi Górnickiemu i Józefowi Kuryło ze Staj, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do sądu w Uhnowie pozew o grunt.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 26 sierpnia 1912 o godz. 9 rano i ustanowiono kuratorów dla Górnickiego w osobie Jana Legeżyńskiego ze Staj a dla Kuryły w osobie dr. Witza w Uhnowie aż do czasu kiedy się w sądzie nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 18 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 365/12 (1) (10029)

Edykt.

Przeciw Sebastyanowi Rusnakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez Tomasza Zapałę pozew o 660 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Sebastyana Rusnaka ustanawia się p. dr. Wędrychowskiego adw. w Mszanie dolnej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Sebastyana Rusnaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 7 sierpnia 1912

L. XVII. 8364/23

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 16. sierpnia 1912 L. XVII. 8364/23 w sprawie wprowadzania mięsa do Szwajcaryi.

Wskutek uchwały szwajcarskiej Rady Związkowej pakiety pocztowe z mięsem i towarami mięsnymi, które się wprowadza przez Bazyleę B. B. z przeznaczeniem do Zurychu, Berna, Lucerny i St. Gallen, podlegają począwszy od 15. maja b. r. oględzinom weterynarskiem w miejscu przeznaczenia.

Oględziny posyłek przeznaczonych: do Zurychu poruczono: Prof. dr, Frei'owi w Zurychu; do Berna: Prof. dr. Rubeli'emu w Bernie; do Lucerny: Radcy sanitarnemu dr. Knüslowi w Lucernie; do St. Gallen: lekarzowi weterynaryjnemu powiatowemu Brändle'mu w St. Gallen.

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 6 lipca 1912 L. 29.780 z nadmienieniem, że wobec powyższej uchwały zarządzenie zawarte w przedostatnim ustępie obwieszczenia tutejszego z 31 maja 1912 L. XVII. 8364/22 stało się bezprzedmiotowem.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16. sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 430/12 (1) (10085)

Edykt.

Przeciw Janowi i Zofii Różałowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Józefa Kostkę w Żywcu pozew o zapłatę 460 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 8 rano, sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Antoniego Minkińskiego w Żywcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanyah w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żywiec, dnia 12 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 3328/12 (2) (9980)

Edykt.

Przeciw Binemowi Feldmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez filię pragskiego Banku kredytowego w Brodach pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 1200 kor.

Celem strzeżenia praw Binema Feldmana ustanawia się p. adw. dr. Schwarza w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3 lipca 1912.

L. cz. Cw. 351/12 (1) (9979)

Edykt.

Przeciw Maryi Dubyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Bank kredytowy w Mikulińcach pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sumy wekslowej 360 kor.

Celem strzeżenia praw Maryi Dubyk ustanawia się p. adw. dr. Eliasza Adolfa Sygalla w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 28 czerwca 1912.

L. D. 1699/3 (9514 3—3)

Ludwik Łobzowski, Aniela Grützhändler — ogłoszenie zapowiedzi.

Eheaufgebot.

Es wird hiemit zur allgemeinen Kentnis gebracht, dass Herr Ludwik Łobzowski, Holzbindhauer und Tischler, wohnhaft zu Borysław, Sohn des Tomasz und Helene, geboren 26 Juli 1878 in Miechów, ledig, und Fräulein Aniele Grützhändler, geboren zu Warschau, am 2 August (14 August des a St.) 1884, Handelsmannstochter, wohnhaft in Borysław, ledig, eine Ehe unter sich zu schliessen beabsichtigen.

Jedermann, dem ein gesetzliches Hindernis dieser Ehe bekannt ist, wird aufgefordert, dasselbe innerhalb des dreiwochentlichen Aufgebotstermines entweder unmittelbar bei der k. k. Bezirkshauptmannschaft in Drohobycz, welche zur Eheschliessung berufen ist, oder mittels des Gemeindeamtes in Borysław anzuzeigen.

Die Bezirkshauptmannschaft.

Drohobycz, am 13 Juli 1912.

Der k. k. Statthaltereirat und Leiter der k. k. Bezirkshauptmannschaft:

Semler m. p.

Zapowiedź.

Niniejszem podaję do powszechnej wiadomości, że p. Ludwik Łobzowski, modelista stolarz, zamieszkały w Borysławiu, syn Tomasza i Heleny, urodzony w dniu 26 lipca 1878 w Miechowie, stanu wolnego, i panna Aniela Grützhändler, rodem z Warszawy, w dniu 2 sierpnia (14 sierpnia według starego stylu) 1884, córka kupca, zamieszkała w Borysławiu, stanu wolnego, zamierzają z sobą zawrzeć małżeństwo.

Wzywa się każd go, komu znaną byłaby przeszkoda małżeńska, ażeby doniósł o niej w czasie trzytygodniowego terminu zapowiedzi, albo bezpośrednio do c. k. Starostwa w Drohobyczu, powołanego do udzielenia ślubu, albo za pośrednictwem urzędu gminnego w Borysławiu.

C. k. Starostwo.

Drohobycz, dnia 13 lipca 1912.

C. k. radca Namiestnictwa i kierownik Starostwa:

Semler m. p.

Konkursa.

LW. 120.403/12 (9976 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego galic. miejsca funduszowego w c. k. Akademii Maryi Teresy w Wiedniu ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc życzy sobie umieścić w tej Akademii syna lub młodzieńca poruczonego opiece, winien wnieść do Wydziału krajowego prośbę najdalej do dnia 25 sierpnia 1912 włącznie z następującymi załącznikami:

1. metrykę chrztu należycie uwierzytelnioną na dowód, że ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia,

2. świadectwem szkolnem na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych t. z. dawniej „normalnych". Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć oprócz świadectwa szkolnego świadectwo moralności wydane przez miejscowy urząd parafialny,

3. świadectwem lekarskiem o stanie zdrowia kandydata wystawionem przez c. k. protomedyka lub c. k lekarza powiatowego, tudzież poświadczeniem szczepienia, lub przebycia naturalnej ospy,

4. świadectwem o stanie majątkowym wydanem przez miejscowy urząd parafialny, a zatwierdzonem przez zwierzchność gminną i c. k. starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, że kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakonie

5. deklaracyę proszącego, że w razie przyjęcia kandydata do Akademii będzie płacił do kasy zakładowej na uboczne jego wydatki corocznie po 600 kor.

Program Akademii można przejrzeć w Archiwum Dep. IV. Wydziału krajowego ul. Mickiewicza.

Przyjęcie do Akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1912/1913. Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też na ręce innej władzy, nie będą uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1912.

Piotrowski.

L. 139 (9904 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad asystentów przy c. k. szkole położnych w Krakowie z remuneracyą po 1200 kor. rocznie rozpisuje się konkurs.

Powyższe posady będą nadane doktorom wszech nauk lekarskich na przeciąg dwóch lat począwszy od 1 października 1912, po upływie których mogą być przedłużone na dalsze dwa lata.

Pierwszy z tych asystentów będzie obowiązany mieszkać w pokoju przeznaczonym dla niego w gmachu szpitala św. Łazarza.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania należycie udokumentowane na ręce c. k. krajowego referenta sanitarnego we Lwowie najdalej do 31 sierpnia 1912.

Dyrekcya szkoły położnych.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1912.

L. 27 I. (558) (9977 2—3)

Konkurs.

W okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie są do obsadzenia następujące posady dla służby kolejowej:

2 posady ślusarzy sygnałowych z płacą roczną 1000 kor.,

5 posad dozorców toru z płacą roczną 900 kor.,

4 posady kondukt rów z płacą roczną 900 kor.,

5 posad dozorców stacyjnych z płacą roczną 900 kor.,

3 posady spisywaczy wozów z płacą roczną 900 kor.,

1 posada lampisty z płacą roczną 900 koron,

1 posada sługi magazynowego z płacą roczną 900 kor.,

1 posada w dziale przewozowym z płacą roczną 900 kor.,

1 posada sługi stacyjnego z płacą roczną 900 kor.,

5 posad przesuwaczy wozów z płacą roczną 900 kor.,

5 posad strażników z płacą roczną 900 kor,

3 posady czyścicieli wozów z płacą roczną 900 kor.

Do wszystkich tych posad przywiązany jest dodatek na mieszkanie, którego wysokość zawisła od miejsca przeznaczenia służbowego, tudzież ubranie służbowe w naturze.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów posiadających przepisany certyfikat.

Warunki przyjęcia:

Uzdolnienie fizyczne przez lekarza kolejowego stwierdzić się mające, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Szczegółowe warunki ogłoszone są w odnośnych dziennikach konkursowych Ministerstwa wojny i obrony krajowej.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie do 15 października 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Kraków, dnia 9 sierpnia 1912.

L. Prez. 12.092 (9994 1—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę do których mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnosić należy do 17 września 1912 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 11 sierpnia 1912.

L: 128/I. (9) (9997 1—2)

Ogłoszenie konkursu.

Na posady lekarzy c. k. kolei państwowych z siedzibą w Jaśle i Podgórzu ogłasza się niniejszem konkurs.

Okręg lekarza kolejowego w Jaśle obejmuje:

Miejscowości położone wzdłuż przestrzeni od klm. 33 do klm. 53 linii kolejowej Stróże-Zagórz nie dalej jak 4 klm. od toru kolejowego, stacye kolejowe Skołyszyn, Trzcinica, Jasło, przystanek Siepietnica i strażnice Nr. 21 do 34 włącznie.

Okręg zaś lekarza kolejowego Podgórze II. obejmuje:

a) Część miasta Podgórze a mianowicie ulice Cmentarną, Dąbrowskiego, Kolejową, Głowackiego i Wielicką.

b) Przystanek kolejowy Podgórze-miasto.

c) Miejscowości Prokocim, Wolę Duchacką i Piaski wielkie.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie leczenie członków Kasy chorych, ich żon, jak również dzieci do 18 roku życia, zamieszkałych w obrębie przydzielonego okręgu lekarskiego i czynności, dotyczące służby zdrowia w przydzielonym okręgu, instrukcyą bliżej określone.

Kompetenci o posady te powinni dokumentami udowodnić, że

1. są poddanymi austryackimi,

2. władają językiem polskim i niemieckim,

3. uzyskali dyplom doktora wszech nauk lekarskich. Kompetenci, którzy wykażą się dłuższą praktyką szpitalną, a w szczególności na oddziale położniczym i chirurgicznym, będą uwzg ędnieni w pierwszej linii.

4. oprócz tego powinni przedłożyć poświadczenie lekarza naczelnego jednej z c. k. Dyrekcyj kolei państwowych, że ubiegający się o posady powyższe odpowiada wymogom co do zdrowia wogólności, w szczególności zaś, że posiadają normalny zmysł słuchu i odróżniania barw, oraz

5. deklaracyę, że petent na wypadek nadania mu posady lekarza c. k. kolei państwowych przyjmie inne stałe posady tylko za poprzedniem zezwoleniem c. k. Ministerstwa kolei żelaznych, względnie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Z posadą lekarza kolejowego w Jaśle połączone jest honoraryum 2200 kor. i ryczałt na objazdy 300 kor. rocznie, z posadą lekarza kolejowego w Podgórzu natomiast 1600 kor. i ryczałt na objazdy 600 kor. rocznie; oprócz tego osobne wynagrodzenia za czynności lekarskie dotyczącą instrukcyą bliżej określone.

Petent uwzględniony otrzymać może po roku zadowalającej służby stosownie do istniejących przepisów charakter urzędnika c. k. austryackich kolei państwowych, a mianowicie w Jaśle IX., w Podgórzu X. rangi i prawo do emerytury.

Petenci uwzględnieni po otrzymaniu charakteru urzędnika c. k. austryackich kolei państwowych posunięci będą co dwa lata o 200 kor. w randze IX. aż do wysokości 2600 kor., w randze zaś X. do wysokości 2000 kor. rocznie.

Kandydaci na posadę tę winni w podaniu zaopatrzonem znaczkiem stemplowym na 1 kor. oprócz dat, dotyczących ich osoby podać, czy i z jakimi poborami zajmują stałe posady i czy z posadami temi połączone jest prawo do emerytury.

Podania pisane w języku niemieckim, w których wyraźnie nadmienić należy, o którą z powyższych posad petent kompetuje, należy wnieść najpóźniej do 28 sierpnia 1912 do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych

Kraków, dnia 11 sierpnia 1912.

L. Prez. 22.208 (9948 2—2)

Konkurs.

Ogłoszony w Nr. 185 „Gazety Lwowskiej konkurs na posadę wiceprezydenta sądu obwodowego w Przemyślu upływa dnia 31 września 1912.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1912.

L. 921 (10086)

W c. k. IV. gimnazyum we Lwowie opróżnioną jest posada zastępcy nauczyciela dla nauki religii mojżeszowej.

Kandydaci z wymaganą kwalifikacyą dla szkół średnich zechcą wnieść swe podania do przełożeństwa gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie (ul. Bernsteina 12) najpóźniej do 25 sierpnia 1912.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1912.

Dr. J. Diamand m. p.

Upadłości.

L. cz. S. 17/12 (1) (10051 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leizora Schillera, kuśnierza w Tłustem.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Bociurkowa w Tłustem, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Samuela Bleichera w Tłustem.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 2 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Tłustem, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Tłustem najdalej do dnia 19 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 21 sierpnia 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tłustem, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 17 lipca 1912.

G. Zl. S. 27/12 (10059 1—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Moses Tunis nichtprotocollierten Getreidehändlers und Realitätbesitzers in Mikulińce bewilligt.

Der k. k. Bezirksrichter und Gerichtsvorsteher Hieronim Gliński wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Aron Brummer, Landesadvokat in Mikulińce zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 29 August 1912 Vormittags 10 Uhr, bei dem k. k. Bezirksgerichte in Mikulińce, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 20 September 1912 bei dem k. k. Bezirksgerichte in Mikulińce nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 25 September 1912 Nachmittags 3 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Mikulińce oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Tarnopol, am 13 August 1912.

L. cz. S. 4/12 (1) (10057 1—3)

Na wniosek Lazara Druckera protokołowanego kupca w Rzeszowie, otwiera się po myśli § 62 L. 1 198 ord. konk (kupiecki) konkurs do majątku pana Lazara Druckera protokołowanego kupca w Rzeszowie pod firmą „Lazar Drucker, handel drzewem materyałowem, cementem, papą i dachówką w Rzeszowie".

Komisarzem upadłości mianuje się c. k sędziego powiat. dr. Tyralika, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Romana Krogulskiego adwokata w Rzeszowie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie do dnia 15 września 1912.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 27 sierpnia 1912 godz. 9 przed południem, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 10 października 1912, godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 7 II p przed komisarzem konkursowym.

Do opieczętowania i sporządzenia inwentarza masy wyznacza się c. k. notaryusza Kazimierza Goyskiego jako komisarza sądowego, polecając mu, ażeby odnośny inwentarz przedłożył najpóźniej do dnia 1 września 1912.

Prowadzącemu rejestr poleca się, ażeby przy firmie Lazar Drucker kupiec w Rzeszowie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zanotował otwarcie konkursu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 13 sierpnia 1912.

L. cz. S. 5/12 (1) (10058 1—3)

Na wniosek Herscha Jakóba Druckera objęty podaniem z dnia dzisiejszego otwiera się po myśli § 62 L. 1 i § 198 ord. konk (kupiecki) konkurs do majątku pana Herscha Jakóba Druckera w Rzeszowie zarejestrowanego pod firmą „Hersch Jakób Drucker, handel drzewa opałowego, węgla i koksu w Rzeszowie".

Komisarzem upadłości mianuje się c. k sędziego powiat. dr. Tyralika, zaś tymczasowym zawiadowcą masy, p. dr. Romana Krogulskiego, adwokata w Rzeszowie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie do dnia 15 września 1912.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 27 sierpnia 1912 godz. 9 przed południem, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 10 października 1912 godz. 9 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 7 II p przed komisarzem konkursowym.

Do opieczętowania i sporządzenia inwentarza masy wyznacza się c. k. notaryusza Kazimierza Goyskiego jako komisarza sądowego, polecając mu, ażeby odnośny inwentarz przedłożył najpóźniej do dnia 1 września 1912.

Prowadzącemu rejestr poleca się, ażeby przy firmie Hersch Jakób Drucker kupiec w Rzeszowie w rejestrze handlowym firm pojedynczych zanotował otwarcie konkursu.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 13 sierpnia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 56/12 (1) (9959 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Włodzimierza Utrysko ze Skwarzawy nowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty 28 grudnia 1897 Nr. 42.601, na kwotę 3000 zł. a. w., płatną wnioskodawcy w dniu 31 grudnia 1926, lub też Leontynie Utrysko w razie jego wcześniejszej śmierci.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej liczyć się mającego za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. T. VI. 55/12 (1) (9958 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Iwana Cyciwa ze Stryja wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty 13 marca 1907 Nr. 106.641 na kwotę 3000 kor., płatną po śmierci wnioskodawcy Katarzynie Cyciw lub w razie jej wcześniejszej śmierci okazicielowi policy.

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI
Kraków, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. T. 3 12 (5) (9872 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Paweł Koszyk, urodzony 20 czerwca 1860 w Arłamowskiej woli powiatu sądowego mościskiego wydalił się przed przeszło 30 laty z Arłamowskiej woli i wszelka wiadomość o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 a. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Koszyków Karpiak z Arłamowskiej woli postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Ignacemu Kornerowi adw. w Mościskach wiadomości o powyż wymienionym.

Pawła Koszyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 6 lipca 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, 6 lipca 1912.

Spadki.

L. cz. A. 4/11 (7) (9895 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 23 grudnia 1910 w Suchowcach zmarł śp. Iwan Kondziołko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dzi dzieci, a to Stefana i Dmytra Kondziołków nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Bartkiem Kondziołko ze Suchowiec ustanowionym dla nieobecnych Stefana i Dmytra Kondziołków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 228/10 (10) (9894 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 28 czerwca 1897 w Skorykach zmarł śp. Jacko Jaworski pozostawiając ustne kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców, a to: Ilka, Petra i Kseńki Jaworskich nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Jaworskim ze Skoryk ustanowionym dla nieobecnych Ilka, Petra i Kseńki Jaworskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 96/11 (11) (9889 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 23 stycznia 1911 w Tokach zmarł śp. Pańko Sikora bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Stefana Sikory nie jest znane, przeto wzywa się go. aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wasylem Sikora z Toków ustanowionym dla nieobecnego Stefana Sikory.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 72/11 (11) (9888 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 23 lutego 1911 w Hrilicach zmarł śp. Wasyl Hoda, syn Ilka, pozostawiając ustne kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Semena Hody nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Tomkiem Rubacha synem Iwana z Hrilic ustanowionym dla nieobecnego Semena Hody.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 34/11 (7) (9892 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 25 stycznia 1911 w Terpiłówce zmarła śp. Warwara Kaminecka pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, uznane za kodycyl.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu syna spadkodawczyni Iwana Kamineckiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stefanem Kamineckim ustanowionym dla nieobecnego Iwana Kamineckiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 7 czerwca 1912.

L. cz. A. 63/11 (10) (9891 2—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 10 sierpnia 1910 w Ameryce zmarł ś. p. Jakób Krych ze Suchowiec bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu brata jego Walentego Krych nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Krych ze Suchowiec ustanowionym dla nieobecnego Walentego Krych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 7 czerwca 1911.

L. cz. A. 192/10 (10) (9893 2—3)

Edykt.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza że dnia 17 lipca 1910 w Nowemsiole zmarł ś. p. Prokop Moroz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu synów jego Pańka i Dmytra Morozów nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Józefem Morozem z Nowegosioła ustanowionym dla nieobecnych Pańka i Dmytra Morozów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Nowesioło, dnia 7 czerwca 1912.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

PP. Akcyonaryuszy Towarzystwa **„Żywiecka Fabryka Papieru“** (Saybuscher Papierfabrik), mających prawo głosowania, zawiadamia się niniejszem, że dnia 1 września 1912, o godz. 9 przed południem odbędzie w lokalnościach tegoż w Zabłociu obok Żywca

XII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym **Porządkiem dziennym:**

1. Sprawozdanie rachunkowe i przedłożenie bilansu za rok 1911/12.
2. Sprawozdanie komisyi szkontrującej.
3. Rozdział zysku i dywidendy.
4. Wybór rewizorów i zastępców tychże (art. 35 stat.).
5. Wybór dla występujących członków Rady nadzorczej (art. 11 stat.).

PP. Akcyonaryuszy, którzyby zamierzali uczestniczyć w tem Walnem Zgromadzeniu uprasza się więc, aby akcye swe począwszy od dnia dzisiejszego aż po dzień 26 sierpnia b. r., albo w kasie Towarzystwa w Zabłociu obok Żywca, albo też w kasie Banku eskontowego w Bielsku Białej (Bielitz Bialaer Eskompte und Wechslerbank), za odbiorem legitymacyi zdeponowali.

Na 10 akcyi przypada 1 głos.

Żywiec, dnia 13 sierpnia 1912.

Rada Nadzorcza.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie „Czytelnia żydowska“ w Gorlicach zostało dobrowolnie rozwiązane stosownie do pr. 26 ustawy z 15 listopada 1867 Dz. u. p Nr. 134.

MENDEL PISTER

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 537.